

## II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

DARIUSZ ANDRZEJ SIKORSKI (Poznań)

### **O rzekomej instytucji biskupstwa bezpośrednio zależnego od Stolicy Apostolskiej. Przyczynek do problemu statusu prawnego biskupów polskich przed rokiem 1000.**

Problem egzempcji biskupstw jako osobny przedmiot badań był podejmowany w historiografii zaledwie trzykrotnie<sup>1</sup>. Pierwsze monograficzne ujęcie zagadnienia zawdzięczamy Oskarowi Vehse, który opublikował w 1937 r. obszerną rozprawę na ten temat<sup>2</sup>. W niemal trzydzieści lat później Dietmar Willoweit podjął ten temat ponownie, ale ograniczył swój horyzont badawczy do terenów niemieckich<sup>3</sup>. Ostatnim głosem historiografii w tej sprawie jest książka opublikowana w 1992 roku przez Anzelma Weissa, który zanegował istnienie biskupstw egzymowanych a na ich miejsce powołał do życia nową instytucję – biskupstwo bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej<sup>4</sup>.

Co do istoty prawnej instytucji biskupstw egzymowanych obaj badacze niemieccy byli zasadniczo zgodni. Różnice dotyczyły datowania jej początków. Vehse uznawał uprzywilejowanie biskupów Pawii (początek VII w.) pra-

---

<sup>1</sup> Pojęcie to wprowadził do powszechnego obiegu P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts mit besonderer Rücksicht auf Deutschland*, Berlin 1878, Bd. 2, s. 329–335.

<sup>2</sup> O. Vehse, *Bistumsexemptionen bis zum Ausgang des 12. Jahrhunderts*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte Kanonistische Abteilung (cyt. dalej ZRG KA), 26(1937), s. 86–160. Obecnie praca wymaga licznych uzupełnień i korekt.

<sup>3</sup> D. Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer im deutschen Reichsverband unter rechtvergleichender Berücksichtigung ausländischer Parallelen*, ZRG KA, 52(1966), s. 176–298. Niestety obie prace (zwłaszcza Vehsego) przez bardzo długi czas były nieznane polskim historykom podejmującym wątek biskupstwa egzymowanego.

<sup>4</sup> A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992. Wcześniej wyniki swoich badań A. Weiss opublikował w artykule *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, *Nasza Przyszłość*, 69(1988), s. 83–96.

wem do ubiegania się o konsekracje u papieży za pierwszy przypadek egzempcji, natomiast Willoweit początek zjawiska przesuwał dopiero na wiek XI. Ich zdaniem egzempcja klasztoru czy biskupstwa z punktu widzenia kościelno-prawnego była tym samym procesem. W obu przypadkach oznaczała zniesienie władzy zwierzchniej nad tymi instytucjami i podporządkowanie ich papieżowi. Powody zaś egzempcji biskupstw były zasadniczo inne od tych, które sprzyjały rozwinięciu się instytucji egzempcji klasztornej. Podczas gdy egzempcja klasztorów była procesem całkowicie wewnątrzkościelnym, motywy egzempcji biskupstw były według niego w pobudkach czysto politycznych<sup>5</sup>. Egzempcja klasztorów miała jednak o wiele poważniejsze skutki dla historii Kościoła, gdyż dotyczyła uszczuplenia bardzo dużej realnej władzy biskupów. Natomiast w okresie, w którym pojawiają się egzempcje biskupstw, realna władza metropolitów była już niewielka. Większość ich prerogatyw, jakie znane nam są z ustawodawstwa późnoantycznego, została stopniowo niemal tuż po odrodzeniu się tej instytucji w zarządzie terytorialnym Kościoła łacińskiego w końcu VIII w., zawłaszczona przez sufraganów, władzę świecką i w końcu także papieża<sup>6</sup>. Jedyną niekwestionowaną prerogatywą było prawa metropolitów do konsekracji przypisanych im sufraganów. Chociaż pierwotnie prawo to miało zagwarantować nadzór nad prawidłowym przebiegiem kanonicznego wyboru, to w rzeczywistości zawładnięcie inwestyturą przez władców świeckich, a po sporze o inwestyturę przez kapituły, ograniczyło funkcje metropolitalne jedynie do samej czynności konsekracji sufraganów jako reliktu dawnej władzy. W XIII wieku pozbawiono ich ostatecznie nawet tej resztki ich prerogatyw na rzecz papieża, które przejęło bezpośrednio nadzór także nad procesem wyłaniania kandydata<sup>7</sup>. Egzempcje odegrały jednak pewną rolę w przemianach, które nastąpiły w stosunkach państwa z Kościołem i papieżem w XI i XII w., zwłaszcza w refugiach Kościoła łacińskiego: poł. Italli, wyspy Morza Śródziemnego, w Hiszpanii oraz na wschodzie Niemiec<sup>8</sup>. Vehse uważał, że egzempcje biskupstw były pod względem prawnym zapożyczone z wzorów jakie zostały wypracowane w trakcie upowszechniania się egzempcji klasztorów i nie odzwierciedlały jakichś głębszych przemian w episkopacie i organizacji episkopalnej. Dlatego też instytucja ta nie rozwinęła się w pełni i tak szybko właściwie niemal zanikła<sup>9</sup>. Stosując analogiczne pojęcia wypracowane przez historiografię dla egzemp-

---

<sup>5</sup> O. Vehse, *Bistumsexemptionen*, s. 89.

<sup>6</sup> Decydującą rolę odegrały tzw. Dekrety Ps.-Izydora, których znajomość i wpływ stał się znaczący właśnie w XI w. Por. podstawową monografię H. Fuhrmann, *Einfluß und Verbreitung der pseudoisidorischen Fälschungen*, Tl. 1-3, Stuttgart 1972-1974.

<sup>7</sup> J. Gaudemet, *Église et cité. Histoire du droit canonique*, Paris 1994, s. 417 n.

<sup>8</sup> O. Vehse, *Bistumsexemptionen*, s. 90-2.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 154 n.

cji klasztorów, egzempcja biskupstw byłaby całkowitą, gdyż ani razu nie ma mowy w przywilejach egzempcyjnych o pozostawieniu metropolitom jakiegś choćby części ich władzy nad sufraganami, ani nie widać w praktyce śladów wykonywania resztek owych uprawnień. Vehse dochodzi do wniosku, że stała praktyka konsekracji biskupów z konkretnej diecezji dokonywana przez papieża (nawet nie potwierdzona odrębnym przywilejem egzempcyjnym) wyłączała biskupstwo całkowicie spod władzy dotychczasowego metropolity. Co do samej istoty egzempcji wypowiedział się on w skrócie wprost, że było nią uwolnienie biskupstwa spod władzy właściwego metropolity. W praktyce egzempcja ograniczała się wyłączenie do przejścia przez papieża prawa do stałej konsekracji biskupów. Pozostałe prawa metropolitów, które ustawały wraz z utratą przez nich prawa konsekracji, wydawały się na tyle nieistotne, że w przywilejach egzempcyjnych nawet nie są wymieniane<sup>10</sup>. Z drugiej strony, źródła milczą w sprawie wykonywania przez papieża uprawnień metropolitalnych wobec biskupów egzymowanych takich jak zwoływanie ich na synody prowincji rzymskiej czy sprawowania bezpośredniej władzy jurysdykcyjnej w spornych sprawach. Wiemy, że biskupi egzymowani brali udział w synodach prowincjonalnych sąsiednich prowincji (niekoniecznie tych, spod których władzy zostali uwolnieni), chociaż do XI w. częstą praktyką było uczestniczenie biskupów na synodach zwoływanych przez metropolitów innych prowincji kościelnej<sup>11</sup>.

Pierwszą próbę wprowadzenia pojęcia biskupstwa egzymowanego w stosunku do biskupstwa Jordana i Ungera podjął na gruncie polskiej historiografii Józef Nowacki. Nie znał on niestety pracy O. Vehsego, ale niezależnie od niego sam zebrał pewien materiał porównawczy<sup>12</sup>, który dał mu podstawę do uznania, że instytucja biskupstw egzymowanych istniała na długo przed X w. oraz, że pierwsze polskie biskupstwo mogło mieć również ten status<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 155, 159 n.

<sup>11</sup> Por. I. Schröder, *Die westfränkischen Synoden von 888 bis 987 und ihre Überlieferung*, München 1980, s. 59 nn.

<sup>12</sup> J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1959, s. 34. Swoją wiedzę Nowacki zaczerpnął z dzieła Hinschiusa i z kweryndy haseł w *Lexikon für Theologie und Kirche*.

<sup>13</sup> J. Nowacki sugerował się tu opinią P. Hinschiusa, *System*, Bd. 2, s. 329, który uważał, że w nowo nawróconych krajach nie można było od razu wprowadzić pełnej organizacji metropolitalnej i dlatego zaczynało się od jednego biskupstwa, które, aby nie tworzyć precedensu prawnego dla przyszłych roszczeń sąsiednich metropolii, poddawano pod zwierzchnictwo papieżowi. Innym precedensem było dla Nowackiego powołanie się na przykład kształtowania się biskupstw saskich, które początkowo również nie były poddane żadnej metropolii. W świetle obecnego stanu badań jest to argumentacja chybiona, ponieważ właśnie dopiero za Karola Wielkiego następuje odbudowa organizacji metropolitalnej i to z jego, a nie papieskiej inicjatywy. Włączenie biskupstw saskich do konkretnych metropolii nastąpiło z opóźnieniem w stosunku do ich erygowania z powodu późniejszego ustanowienia porządku metropolitalnego w państwie karolińskim.

Poglądy Nowackiego poddał krytyce Piotr Bogdanowicz<sup>14</sup>. Opierając się na pracy Józefa Umińskiego opublikowanej przed ukazaniem się „Dziejów archikatedry poznańskiej” powtarza wypowiedziany tam pogląd, iż biskupstwa egzymowane nie są znane przez połowę XI w. Odnosząc się do przykładów Nowackiego próbuje osłabić ich znaczenie słusznie wskazując, że dotyczą one głównie biskupstw włoskich.

Za hipotezę Nowackiego opowiedział się Marian Banaszak i dał kolejne przykłady egzempcji, które jego zdaniem mogą ją wzmocnić oraz przedstawił dodatkowe przesłanki pośrednie, w które – jego zdaniem – doskonale wpisuje się pierwsze biskupstwo polskie jako biskupstwo egzymowane<sup>15</sup>. Banaszak nie uważał wszakże problemu biskupstw egzymowanych za ostatecznie rozwiązany, chociaż samą koncepcję uznawał za bardzo interesującą. Słusznie podkreślał, że dotychczasowi badacze (w tym i on) opierali się na zbyt skąpej podstawie źródłowej jak i literaturze przedmiotu. Postulował sięgnięcie do szczegółowych badań monograficznych nad poszczególnymi biskupstwami egzymowanymi.

Koncepcja egzempcji pierwszego polskiego biskupstwa zyskała znaczną popularność. Ze egzymowanym biskupstwem Jordana opowiedział się Henryk Łowmiański, ale nie wniósł on nic nowego do dyskusji, gdyż oparł się na badaniach Nowackiego i Banaszaka<sup>16</sup>. Nie podając bliższego uzasadnienia, Johannes Fried również uznał, że: „Unger, według *Dagome iudex*, w którego sporządzaniu prawdopodobnie uczestniczył jako duchowy doradca Mieszka I, podlegał egzempcji”<sup>17</sup>.

Hipotezę o egzempcji biskupstwa poznańskiego odrzucił zdecydowanie Gerard Labuda. Znana mu była praca O. Vehsego, na podstawie której doszedł do wniosku, że biorąc pod uwagę znane mu dotychczas najwcześniejsze przykłady egzempcji – Pawia w wieku VII lub VIII, Besalù w Hiszpanii w latach 1017–1020 oraz inne przykłady z XI wieku, biskupstwo polskie jako egzymowane „byłoby tu całkowitym wyjątkiem”<sup>18</sup>. Badacz ten uznał jednocześnie, że „dowód przez analogię nie może tutaj wystarczyć. Trzeba źródłowo wykazać, iż egzempcja rzeczywiście została zastosowana. Albowiem gdyby została udzielona, musiałaby zostawić po sobie jakiś ślad w źró-

<sup>14</sup> P. Bogdanowicz, *Chrzest Polski*, Nasza Przeszość, 23(1966), s. 45–49.

<sup>15</sup> M. Banaszak, *Charakter prawny biskupów Jordana i Ungera*, Nasza Przeszość, 30(1969), s. 100 nn, a zwł. s. 107 nn. Wartość rozprawy O. Vehsego została przez niego nisko oceniona. Nie była natomiast mu znana praca D. Willoweita.

<sup>16</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, Warszawa 1973, s. 592 n.

<sup>17</sup> J. Fried, *Ottón III i Bolesław Chrobry*, tł. E. Kaźmierczak, W. Leder, Warszawa 2000, s. 156.

<sup>18</sup> G. Labuda, *Organizacja Kościoła w Polsce w drugiej połowie X wieku i kościelne znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000*, [w:] tegoż, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 469 n.

dłach. Z milczenia źródeł nie można wnosić, iż egzempcja faktycznie została Poznaniowi udzielona; trzeba przeprowadzić pozytywny dowód jej istnienia.” Dalej stwierdza, że „... ze szczególnych względów udzielenie takiej egzempcji musiałoby zostawić w źródłach jakiś widoczny ślad”<sup>19</sup>. Chcąc się zastosować do tak wyśrubowanych wymogów trzeba by właściwie zaniechać dociekań nad statusem prawnym biskupów polskiej przed rokiem 1000, ponieważ w sensie pozytywnym, na podstawie dostępnych kilku źródeł, nic nie jesteśmy w stanie powiedzieć na ten temat. Poruszamy się tu przecież w sferze bardziej lub mniej prawdopodobnych hipotez, których cechą wspólną jest to, iż znajdują jakieś – zwykle dyskusyjne – poparcie w źródłach. W tym sensie nie możemy oczekiwać uzyskania „pozytywnego dowodu”. Zresztą gdyby Gerard Labuda poważnie traktował to kryterium, sam nie mógłby dojść do sformułowania własnych wniosków odnośnie naszego problemu, ponieważ jego konkluzja – biskupstwo misyjne bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej – nie znajduje oparcia w „materiale dowodowym”. Status misyjny jak i podległość papieżowi są tylko hipotezami, które są wkomponowane w materiał źródłowy i naszą wiedzę o epoce, ale nie znajdują w nim wszakże bezpośredniego i jednoznacznego odzwierciedlenia.

Odrzucając egzempcję jako formę prawną dla biskupstwa polskiego, Labuda dostrzega możliwość połączenia dwóch koncepcji, które i jemu wydają się bliskie. Mianowicie hipotezę o podległości Stolicy Apostolskiej pierwszych biskupów, ale w formie wypracowanej przez Anzelma Weissa instytucji biskupstw immediowanych, z dawną teorią o statusie misyjnym, która jest zresztą integralną częścią koncepcji Weissa<sup>20</sup>.

Chociaż Weiss zajął się jedną z instytucji prawnych Kościoła powszechnego, to ze względu na włączenie jego wyników badań do obrazu wczesnych dziejów Kościoła w Polsce, praca ta ma szczególne znaczenie. Konkluzje Weissa zostały przychylnie przyjęte w środowisku mediewistów i obecnie uchodzą za ostateczne wyjaśnienie problemu<sup>21</sup>. Należy jednak powrócić do dyskusji nad samą książką Weissa, ponieważ, jak wykażę poniżej, koncepcja ta zbudowana jest na błędnych przesłankach<sup>22</sup>. Ze względu na wagę proble-

<sup>19</sup> G. Labuda, *Organizacja*, s. 468 i 470.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 471 n, 499.

<sup>21</sup> Wyniki badań Weissa wprowadził do szerszego obiegu i usankcjonował G. Labuda, *Organizacja*, s. 471 n, 499; por. tegoż, *Aspekty polityczne i kościelne tzw. „zjazdu gnieźnieńskiego” w roku 1000*, [w:] *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 27 n, a także inni por. J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992, s. 139; R. Michałowski, *Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, [w:] *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górný, Gniezno 2000, s. 28.

<sup>22</sup> Mimo znaczenia książki Weissa nie doczekała się ona jednak dogłębnej recenzji – pomijam tu omówienie P. Wilczyńskiego, *KH* 100:2(1993), s. 127–130 i Z. Kopidłowskiego, *Universitas Gedanensis*, 10(1994), s. 110–112, którzy ograniczyli się do zreferowania treści bez wnikania w meritum problemu badawczego.

mu i ciężar zarzutów w dalszym ciągu wywodów nie można uniknąć dotykania nawet pozornie drobniejszych spraw poruszanych przez A. Weissa, mimo że poniższa krytyka nie jest wyczerpująca.

Punktem wyjścia dla Weissa jest konstatacja, że to co dotąd uważano za instytucję egzempcji biskupstw i co w historiografii rozważano w kategoriach egzempcji – instytucji prawnej w Kościele znanej i bliżej rozpoznanej na przykład w przypadku egzempcji klasztorów spod jurysdykcji biskupiej – było faktycznie zupełnie odrębną instytucją w Kościele powszechnym nazwaną przez Weissa „biskupstwem bezpośrednio zależnym od Stolicy Apostolskiej” (w wersji skróconej „biskupstwem immediowanym”). W konsekwencji zane-gował on trafność dotychczasowego stosowania terminu „egzempcja” wobec biskupstw, gdyż uważa (odmiennie niż wcześniejsi badacze), że egzempcja klasztorów (i innych instytucji kościelnych) była w swojej istocie całkowicie innym zjawiskiem niż wyłączenie biskupstw spod władzy metropolity a istniejące podobieństwa są powierzchowne<sup>23</sup>. Ponadto datuje powstanie postulowanej przez siebie instytucji na początek VII wieku (tak jak Vehse), ale argumentuje to odmiennie, gdyż czynnikiem decydującym miało by być – zdaniem Weissa – objęcie w tym czasie przez papieżstwo kierownictwa w prowadzeniu misji. Dopiero w pełnym średniowieczu różnica między immediacją biskupstw a egzempcją jako ogólną zasadą prawną uległy, jego zdaniem, zatarciu wskutek powierzchownego podobieństwa. Weiss przypisuje też status immediacji kilku biskupstwom (Utrecht, Praga, Odensee), które dotąd nie były uważane nawet za egzymowane i traktuje je jako bliskie częściowo terytorialnie i chronologicznie analogie do problemu statusu prawnego Jordana i Ungera, którzy byli według niego biskupami immediowanymi.

Spróbuję wykazać, że wszystkie te tezy są błędne, w tym podstawowa, powołująca do życia nową instytucję prawną – biskupstwo bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej.

Zacząć jednak trzeba od ogólnej krytyki książki Weissa, w tym przede wszystkim podstawy źródłowej, jej wykorzystania i cytowanej literatury, ponieważ kwestionowana przeze mnie koncepcja powstała nie tylko wskutek przyjęciu przez Weissa kilku błędnych przesłanek, ale w dużym stopniu z powodu istotnych uchybień w metodzie i warsztacie badawczym.

Podstawowymi źródłami wykorzystanymi przez Weissa są prowincjały oraz księgi czynszów należnych papieżstwu ułożone według organizacji metropolitalnej. Weiss oparł się na pięciu takich zestawieniach nie uzasadniając wyboru. Najstarszy z uwzględnionych prowincjałów sięga swoją genezą połowy XII wieku a najmłodszy pochodzi z początku wieku XVI<sup>24</sup>. Natomiast

<sup>23</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 109–120.

<sup>24</sup> Weiss omawiając prowincjały zdaje się nie wiedzieć o kilku innych – wprawdzie nie wnoszących nic do problemu biskupstw egzymowanych – prowincjałach inkorporowanych do dzieł

z zupełnie niezrozumiałych powodów na równym poziomie jak źródła traktowana jest publikacja z początku XX wieku skądinąd zasłużonego Konrada Eubla<sup>25</sup>, która nie jest wydawnictwem źródłowym, ale wykazem biskupów oraz dat i okoliczności obejmowania biskupstw. Tylko do tych wiadomości dodane są odnośniki do źródeł. Natomiast dołączony na końcu każdego tomu „prowincjał” nie zawiera przypisów źródłowych i jest prostą kompilacją nie mającą akurat nawet samodzielnej wartości naukowej, gdyż miał ułatwić czytelnikowi odnalezienie biskupstw należących do tej samej metropolii<sup>26</sup>. Dane zaczerpnięte z wydawnictwa Eubla są konsekwentnie traktowane na równi z danymi źródłowymi.

W znikomym stopniu wprowadzony został do analizy materiał dyplomatyczny, a jeśli już to w przeważającej części tylko poprzez rejestry. Dokumenty papieskie znane są Weissowi przede wszystkim z regestów Philippa Jaffé i Augusta Potthasta oraz wydawnictwa ukazującego się początkowo pod kierunkiem Paula Kehra „Italia Pontifica”<sup>27</sup>. Można nawet odnieść wrażenie, że przytaczane łacińskie teksty regestów (nie będące wyimkami ze źródeł) są przez Weissa traktowane jako cytaty źródłowe, ponieważ w przypisach są obficie przytaczane<sup>28</sup>. Kwerenda źródłowa koncentrowała się zasadniczo na źródłach proveniencji papieskiej lub bezpośrednio z papieżem związanymi, a ledwie na marginesie pojawiają się pozostałe, w tym i narracyjne, a one zapewne pełniej oświetliłyby stosunki biskupstw rzekomo immediowanych do sąsiadujących biskupstw i metropolii. Na przykład w *Kronice* Alberika z Trois Fontaines został użyty rzadki w tym czasie termin „exemptio” na określenie statusu prawnego biskupstwa Le Puy (od 999 roku egzymowane)<sup>29</sup>. Nie została poddana analizie źródłowej działalność synodów rzymskich, aby się dowiedzieć w jaki sposób postulowana przez Weissa podległość biskupów im-

---

historiograficznych i geograficznych takich autorów średniowiecznych jak: Robert z Auxerre, Gerwazy z Tilbury, Mateusz z Paryża, Marcin z Opawy i Paulin z Wenecji. Por. A. Vernet, *Une version provençale de la „Chronologia magna” de Paulin de Venise*, Bibliothèque de l'École des Chartes, 104(1943), s. 21 n.

<sup>25</sup> *Hierarchia Catholica medii aevi sive summorum pontificum (...)*, vol. 1–2, wyd. 2 rozszerzone, Münster 1913–1914.

<sup>26</sup> Poprzednik K. Eubla, Pius Gams w *Series episcoporum ecclesiae catholicae*, München 1873, materiał uporządkował według przynależności metropolitalnej. Żadna z obu publikacji nie stawiała sobie za cel odtworzenie sieci metropolitalnej w jej rozwoju historycznym. Por. H. Jedin, *Die „Hierarchia catholica” als universalgeschichtliche Aufgabe*, Saeculum, 12:2(1961), s. 174.

<sup>27</sup> *Italia Pontifica sive repertorium privilegiorum et litterarum a Romanis Pontificibus ante annum MCLXXXVIII*, t. 1–10, Berlin 1906–1975 (cyt. dalej P. Kehr, *IP*). Warto zauważyć, że rejestry i wydawnictwa oparte na regestach są umieszczone w bibliografii w dziale źródła drukowane.

<sup>28</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 17, nazywa rejestry w *Italia Pontifica* wprost wydawnictwem źródłowym.

<sup>29</sup> MGH *Scriptores XXIII*, s. 792. Ustęp znany Weissowi, *Biskupstwa*, s. 210, p. 57, ale cytowany jedynie w kontekście historii biskupstwa Le Puy.

mediowanych od Rzymu, traktowana w kategoriach podległości metropolitalnej, była realizowana w działalności synodalnej papieżstwa. Zupełnie pominał analizę aktywności biskupów egzymowanych – pozostaniemy przy tej terminologii – w działalności synodalnej w ich najbliższym otoczeniu.

Wykorzystana literatura nie oddaje rzeczywistego stanu badań, a szczególnie istotny jest to zarzut wobec prac dotyczących głównej podstawy źródłowej jakim dla Weissa były prowincjały. Nie znajdziemy ważnych prac odnoszących się do podstawowego źródła jakim jest wykaz czynszów Cenciusza poza to, co na początku XX wieku ustalili wydawcy<sup>30</sup>. Brak próby koniecznego wniknięcia w źródła, z których korzystał Cenciusz konstruując prowincjał<sup>31</sup>. Już O. Vehse dostrzegł, że *Liber censuum* nie czyni rozróżnienia między biskupstwami własnym papieża a egzymowanymi<sup>32</sup>, ponieważ być może niektóre włoskie biskupstwa były papieskimi „Eigenbistum”<sup>33</sup>. Najczęściej używany zwrot u Cenciusza używany na określenie biskupstwa egzymowanego [*est*] *domini papae* (a za nim przejęły go następne prowincjały) może sugerować traktowanie zależności od papieżstwa w kategoriach własności. Weiss nie zauważa, że Cenciusz nie podaje kompletnych informacji o istniejących wówczas biskupstwach egzymowanych<sup>34</sup>. Niezbędna by była

<sup>30</sup> H. Börsting, *Das Provinciale Romanum mit besonderer Berücksichtigung seiner handschriftlichen Überlieferung*, Münster 1937; T. Montecchi Palazzi, *Cencius Camerarius et la formation du "Liber censuum" de 1192*, Mélanges de l'École française de Rome. Moyen Age, 96(1984), s. 49–93; tejsze, *Formation et carrière d'un grand personnage de la curie au XIIIe siècle: Le cardinal Albinus*, Mélanges de l'École française de Rome. Moyen Age, 98(1986), s. 612–671; V. Pfaff, *Das Verzeichnis der romunmittelbaren Bistümer und Klöster im Zinsbuch der römischen Kirche (LC nr XIX)*, Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, 47(1960), s. 71–80; R. Elze, *Der Liber censuum des Cencius von 1192–1228*, Bulletin dell' Archivio paleografico Italiano, N. S. 2–3(1956–1957), s. 251–270, przedruk [w:] tegoż, *Päpste – Kaiser – Könige und die mittelalterliche Herrschaftssymbolik*, London 1982; T. Schmidt, *Die älteste Überlieferung von Cencius' Ordo Romanus*, Quellen und Forschungen aus Italienischen Archiven und Bibliotheken, 60(1980), s. 511–522; U.-R. Blumenthal, *Cardinal Albinus of Albano and the 'Digesta pauperis scholaris Albini' MS. Ottob. lat. 3057*, Archivium Historiae Pontificae, 20(1982), s. 7–39.

<sup>31</sup> P. Fabre, *Étude sur le Liber censuum de l'église romain*, Paris 1892, s. 25 nn.

<sup>32</sup> O. Vehse, *Bistumsexemptionen*, s. 94 n. Ten wątek powinien być rozwinięty, ponieważ egzempcja jako wyjęcie spod władzy metropolity w praktyce nie różniłaby się od innej sytuacji prawnej – przejęcia biskupstwa na własność, gdyż skutkiem tego ostatniego do papieża należałoby prawo inwestytury i zapewne wykorzystalby je do zarezerwowania dla siebie konsekracji. Uwaga ta dotyczy wczesnych egzempcji, gdzieś do połowy XII wieku, kiedy jeszcze papieżstwo nie kwestionowało prawa posiadania instytucji kościelnych, o ile prawo własności należało do instytucji kościelnej.

<sup>33</sup> Np. biskupstwo Mageulonne, które było przekazane papieżowi (wraz z hrabstwem) przez Piotra z Mageulonne (JL 5375), co potwierdził Raimund z Mageulonne w 1099 roku, por. V. Pfaff, *Der Liber censuum von 1192*, Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, 44(1957), s. 78–96, 105–120, 220–242, 325–349, tu nr 607. Tam kilka przykładów wartych dalszej analizy biskupstw płacących symboliczny czynsz podobnie jak klasztory własne papieża (Eigenklöster).

<sup>34</sup> V. Pfaff, *Der Liber censuum von 1192*, passim, skonfrontował zawartość *Liber censuum* z zachowanymi dokumentami i pokazał, że Cenciusz jak i Albinus nie odnotowali wielu zobowiązań wobec papieżstwa.



znacznie szersza kwerenda źródłowa wykraczająca poza prowincjały. Na przykład brakuje francuskiego biskupstwa egzymowanego Maguelonne, które nie jest znane Weissowi, ponieważ w prowincjałach nie jest odnotowane jako egzymowane<sup>35</sup>.

Literatura cytowana przez Weissa jest więcej jak uboga i chyba w znacznej części nieco przypadkowa. Wiadomości historyczne odnośnie omawianych biskupstw zaczerpnięte są zasadniczo z trzech „źródeł”: rozpraw O. Vehsego i D. Willoweita, oraz z *Italia Pontifica*. Sprawia to wrażenie, że historiografia zajmująca się dziejami biskupstw włoskich i hiszpańskich czy większości pozostałych poruszanych w pracy problemów zatrzymała się na okresie przedwojennym. Jedynie w niewielu przypadkach (np. biskupstw niemieckich) znaleźć można prace nowsze, ale rzadko wykraczające poza datę 1966, w którym to roku ukazała się praca Willoweita.

Krytykowana tu koncepcja biskupstwa immediowanego wyrosła m. in. na gruncie pewnej przestarzałej koncepcji hierarchicznej struktury Kościoła, zwłaszcza gdy chodzi o relacje biskup – metropolita – papież. Z racji szczupłości miejsca trudno ustosunkować się do wszystkich wywodów Weissa zawartych w pierwszym wprowadzającym rozdziale, ale trzeba podkreślić, że obraz zarysowany przez Weissa jest zasadniczo niezgodny ze stanem badań (luki nawet w podstawowej literaturze są ogromne) a w kilku miejscach po prostu fałszywy<sup>36</sup>. Na przykład, gdy chodzi o prawo do konsekrowania biskupów dla całego Kościoła, to papieństwo miało od początku podobne uprawnienia jak wszyscy inni biskupi<sup>37</sup>. Dopiero pojawienie się herezji wymusiło zwiększenie kontroli nad konsekracją biskupów i wprowadzenie specjalnych regulacji mających zabezpieczyć Kościół przed konsekrowaniem heretyków. Ale w pierwszym tysiącleciu Kościoła metropolici nigdy nie czynili tego w imieniu papieża. Nawet Grzegorz I Wielki wysyłając św. Augustyna na Wyspy Brytyjskie dał mu list polecający z prośbą do biskupów galijskich o wyświęcenie go. Co więcej wymóg udziału metropolity w konsekracji biskupa własnej prowincji w niektórych regionach pojawił się późno, np. w Hiszpanii dopiero po V wieku<sup>38</sup>. Pewne prawa wikariuszy papieskich w Tessalonice i w Arles do kontroli konsekracji biskupich zostały wspomniane niezgodnie ze stanem badań<sup>39</sup>. Z pewnością nie można twierdzić, że chry-

---

<sup>35</sup> A. Becker, *Papst Urban II*, Tl. 1, Stuttgart 1964, s. 452; B. Schilling, *Guido von Vienne – Papst Calixt II.*, Hannover 1998, s. 690.

<sup>36</sup> Znana Weissowi przełomowa praca W. Kempfa, *Primatiale und episkopal-synodale Struktur der Kirche vor der gregorianischen Reform*, Archivium Historiae Pontificiae, 16(1978), s. 22–66, który jednoznacznie potwierdził brak kontynuacji między późnoantyczną strukturą metropolitalną a tą restytuowaną przez Karola Wielkiego w końcu VIII w. nie została przyswojona.

<sup>37</sup> Por. inaczej A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 38.

<sup>38</sup> J. Gaudemet, *Église*, s. 387 n.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 399–407.

stianizacja Europy we wczesnym średniowieczu odbywała się pod przewodnictwem Rzymu. Wprawdzie misja anglosaska miała szczególne znaczenie dla późniejszych dziejów Kościoła, ale faktyczny ciężar misyjny spoczywał jednak na lokalnych siłach kościelnych lub świeckich<sup>40</sup>. Także mylne jest twierdzenie, że od okresu merowińskiego „przyjmuje się zwyczaj, iż tworzenie nowych diecezji należy do kompetencji papieża”<sup>41</sup>. Pierwsza sugestia ze strony papieżstwa do roszczenia sobie tego przywileju pochodzi z połowy IX w. (Mikołaj II), a później pojawia się w połowie XI w. (Grzegorz VII). Jednak dopiero u schyłku XI wieku pojawia się po raz pierwszy wyraźna próba zastrzeżenia sobie tego prawa przez Urbana II<sup>42</sup>. Do XI/XII wieku w praktyce prawo zakładania biskupstw przynależało zarówno władcom jak i papieżstwu, ale w praktyce było głównie realizowane przez tych pierwszych<sup>43</sup>.

Omawiając prawa metropolitów Weiss opiera się na fałszywym liście papieża Pelagiusza<sup>44</sup>, który był częścią fałszywych dekretów tzw. Pseudo Izydora z połowy IX wieku i przytoczony tekst w całościowym przypisie ani nie oddaje rzeczywistości końca VI wieku, ani nawet połowy IX wieku<sup>45</sup>. Rekonstrukcja praw metropolitów nad ich sufraganami na podstawie postanowień lokalnych synodów prowadzi do opatrznych wniosków<sup>46</sup>. Wbrew twierdzeniu, że „przodująca rola metropolity była mocno obwarowana przepisami”<sup>47</sup>, to jedyną bezsprzeczną prerogatywą było prawo konsekracji biskupów własnej prowincji a wcześniejsze prawo nadzoru wyboru kandydata w czasach zakorzenionego zwyczaju inwestytury świeckiej było już iluzorycz-

<sup>40</sup> Por. R. E. Sullivan, *The Papacy and Missionary Activity in the Early Middle Ages*, *Medieval Studies*, 17(1955), s. 46-106; K. Hauck, *Der Missionsauftrag Christi und das Kaisertum Ludwigs des Frommen*, [w:] *Charlemagne's Heir: New Perspectives on the Reign of Louis the Pious (814-840)*, ed., P. Godman, R. Collins, Oxford 1990, s. 275-295; oraz ogólnie *Kirchengeschichte als Missionsgeschichte*, Bd.2, *Die Kirche des früheren Mittelalters*, hrsg. K.Schäferdiek, München 1978 i ostatnio L. von Padberg, *Mission und Christianisierung. Formen und Folgen bei Angelsachsen und Franken im 7. und 8. Jahrhundert*, Stuttgart 1995.

<sup>41</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 42.

<sup>42</sup> Obszerne omówienie problemu u H. Sproemberga, *Die Gründung des Bistums Arras im Jahre 1094*, [w:] *Standen en Landen*, 24(1962), s. 1-50, przedruk w tegoż, *Mittelalter und demokratische Geschichtsschreibung. Ausgewählte Abhandlungen*, Berlin 1971, s. 119-153 oraz L. Kéry, *Die Errichtung des Bistums Arras 1093/1094*, Sigmaringen 1994, s. 316 nn.

<sup>43</sup> L. Kéry, *Die Errichtung*, s. 321-330 oraz W. Kempf, *Primatiale*, s. 60-63.

<sup>44</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 56 n.

<sup>45</sup> Wszystkie listy rzekomo papieża Pelagiusza I i II pochodzą z tekstu Pseudo Izydora, por. *Pelagii I papae epistulae quae supersunt (556-561)*, ed. P. Gassó, C. Batlle (Scripta et documenta in abbatia Montiserrati t. 8, 1956), s. 237 nn, cyt. za H. Fuhrmann, *Einfluß und Verbreitung der pseudoisidorischen Fälschungen*, Tl. 1, Stuttgart 1972, s. 189; por. tegoż, *Studien zur Geschichte mittelalterlicher Patriarchat*, ZRG KA, 41(1955), s. 122 nn.

<sup>46</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 59 nn.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 67.

ne<sup>48</sup>. Przedstawiając genezę i znaczenie paliusza i tytułu arcybiskupiego Weiss idzie za rozpowszechnioną w starszej literaturze koncepcją wypracowaną przez Emila Lesne w 1905 roku, wedle którego arcybiskup od VIII wieku był reprezentantem papieża<sup>49</sup> i on też miałby mieć wyłączne prawo ich ustanawiania, co w świetle obecnego stanu wiedzy nie odpowiada rzeczywistości<sup>50</sup>. Ta rzekoma ścisła podległość metropolitów od papieża przed XII-XIII wiekiem odgrywa ważną rolę we wnioskowaniu Weissa<sup>51</sup>. Mamy natomiast przykłady, że biskupi sami decydowali o kształcie i przynależności metropolitalnej. Na przykład w Hiszpanii w X w., gdzie na synodzie przeprowadzonym w latach 50-tych zebrani biskupi nie podlegający żadnej metropolii wynieśli do godności metropolity opata w Montserrat i biskupa Tarragony<sup>52</sup>. W roku 1117 synod w Burgos samodzielnie ustalił, że diecezja Coribra będzie należeć do metropolii w Bradze a nie do Meridy<sup>53</sup>. W 998 roku Otto III zarządził przyporządkowanie biskupstwa Reggio do metropolii raweńskiej<sup>54</sup>.

Z pewnością A. Weiss nie zauważa tego, że w Kościele w okresie przedgracjańskim a nawet i nieco później pojawienie się jakiegoś tekstu normatywnego nie oznaczało, iż opisana w nim zasada kiedykolwiek weszła w życie. Dla pierwszego tysiąclecia w dziejach Kościoła znamieną jest dość duża rozbieżność między normami prawa kościelnego, wielokrotnie sprzecznych między sobą, a praktyką. Ten problem przewyciężył dopiero Gracjan w XII wieku. Dlatego odwoływanie się przez Weissa wyłącznie do tekstów normatywnych siłą rzeczy zniekształca ówczesną rzeczywistość.

Część poświęconą wykazaniu istnienia instytucji biskupstwa immediowanego Weiss zaczyna od stwierdzenia, że „zgodnie z praktyką i zasadami prawa kościelnego biskupstwa powinny pozostawać w związku metropolitalnym“ (s. 120). Jeśli z tym pierwszym (praktyka) można się częściowo zgodzić uznając, że w praktyce większość biskupstw Kościoła łacińskiego pozostawała w związkach metropolitalnych, to dopiero dekrety Gracjana wypracowały

---

<sup>48</sup> J. Gaudemet, *Église*, s. 381 nn; oraz stara, ale niezastąpiona monografia P. Wagnera, *Die geschichtliche Entwicklung der Metropolitanengewalt bis zum Zeitalter der dekretalen Gesetzgebung*, Offenbach a/Main 1917.

<sup>49</sup> E. Lesne, *La hiérarchie épiscopale. Provinces, métropolitains, primats en Gaule et Germanie depuis la réforme de saint Boniface jusqu'à la mort d'Hincmar (742–882)*, Lille 1905, s. 30 nn. Por. krytykę u W. Kempfa, *Primatiale*, s. 47 nn.

<sup>50</sup> J. Gaudemet, *Église*, s. 240 n.

<sup>51</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 122 n.

<sup>52</sup> J. F. Böhmer – H. Zimmermann, *Regesta Imperii II, Abt. 5: Papstregesten 911–1024*, 2. Aufl. Wien – Köln – Weimar 1998 [cyt. dalej Zimmermann, *Papstregesten*], nr 470.

<sup>53</sup> *Papsturkunden in Portugal*, ed. C. Erdmann, Berlin 1927, s. 171 n, nr 18.

<sup>54</sup> J. F. Böhmer – M. Uhlirz, *Regesta Imperii. Die Regesten des Kaiserreichs unter Otto III*, nr 1268. Być może jest to tylko potwierdzenie wcześniejszego rozporządzenia Ottona III z 995 roku. Papież Grzegorz V jedynie potwierdził przyporządkowanie, por. Zimmermann, *Papstregesten*, nr 830.

prawne podstawy dla obligatoryjności tej struktury. Wcześniejsze kodyfikacje prawne Kościoła tym zagadnieniem nie zajmowały się – pomijam tu dekryty Pseudo Izydora, które dopiero zaczęły oddziaływać na powszechne prawo kościelne w XI wieku. Także w praktyce odbiegano od tego wzorca, jak miało to miejsce w przypadku Kościoła iryjskiego i skandynawskiego. Wyrażone w cytowanym zdaniu przekonanie, iż sieć metropolitalna ściśle pokrywała organizacje diecezjalną w Kościele łacińskim, głęboko wpłynęło na koncepcję biskupstwa immediowanego.

Dalszy tok argumentacji jest zupełnie nie przekonujący. Weiss po prostu stwierdza, że „w miarę... wzrostu tendencji do centralistycznego kierowania zachodnim chrześcijaństwem przez Rzym, pojawiają się biskupstwa nie podporządkowane najbliższemu terytorialnie metropolie, lecz zależne bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej. Rządców takich diecezji nazwano *episcopi immediate subiecti Romanae Sedes*”<sup>55</sup>. Twierdzenie jest gołosłowne, bo nie znajdziemy tu ani nigdzie indziej odsyłacza do źródła, które by tę tezę potwierdzało ani do literatury, która by je uzasadniała. Dalej Weiss twierdzi, że „określenie *immediate subiecti* pojawiło się późno, bo prawdopodobnie dopiero za czasów papieża Aleksandra III (1159–1181), w dokumentach papieskich”. Czytelnik odesłany w tym miejscu do dzieła Georga Schreibera<sup>56</sup> niestety nie znajduje ani na przytaczanych stronach, ani w całym dziele tego badacza podobnego stwierdzenia. Jest tam natomiast (na cytowanych stronach) ustęp poświęcony wprowadzonemu do kancelarii Aleksandra III terminu *nullo mediante* jako terminu zastępującego dotychczas używane: *libertas*, *specialiter* w celu dokładniejszego rozróżnienia między klasztorami własnymi papieża płacącymi czynsz i zarazem egzymowanymi, a takimi samymi klasztorami lecz nie egzymowanymi<sup>57</sup>. Równie gołosłowne jak poprzednie są stwierdzenia, które dotyczą rzekomej treści prawnej statusu biskupstwa bezpośrednio zależnego. Weiss rzecz dopełnia w zakończeniu, gdzie znajdujemy następujące stwierdzenie: „...biskupstwa bezpośrednio zależne swoim statusem prawnym niewiele się różniły od arcybiskupstw bez sufragani. (...) Zespół odrębnych praw [jakich? – DS] ...pozwala na wyodrębnienie ich spośród innych i sformułowanie twierdzenia, że tworzą odrębną instytucję prawną.

<sup>55</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 120.

<sup>56</sup> *Kurie und Kloster im 12. Jahrhundert. Studien zur Privilegierung, Verfassung und Besonders zum Eigenkirchenwesen der vorfranziskanischen Orden vornehmlich auf Grund der Papsturkunden von Paschalis II. bis auf Lucius III. (1099–1189)*, Bd. 1, Stuttgart 1910, s. 55.

<sup>57</sup> Można dodać, że i G. Schreiber, *Kurie*, s. 27 nn, był nieściśły, ponieważ już Innocenty II w dokumencie z 1136 roku dla kl. Św. Jana w Marzano używa podobnego w formie i znaczeniu sformułowania: ... *absoluimus eximimus et perpetuo liberamus de apostolice plenitudine potestatis ac ea omnia totaliter et immediate soli dumtaxat Romano pontifici... subiacere et specialiter iuris beati Petri existere*, por. P. Kehr, *Papsturkunde in Italien*, Vaticano 1977, Bd. 2, s. 562.

(...) Świadomość specyfiki i odrębności instytucji biskupstw immediowanych uległa zaciemnieniu w szczytowym okresie średniowiecza (wiek X–XIII)<sup>58</sup>. Tam też padają równie ważne sformułowania, mianowicie biskupstwa immediowane miały być tworzone na podstawie prawa kościelnego dotyczącego ziem nowo chrystianizowanych, które zakładało zwierzchnictwo stolic patriarchalnych nad kościołami w krajach barbarzyńskich. Według Weissa „praktyka nadawania biskupstwom statusu prawnego bezpośredniej zależności wyprzedzała czasowo ruch egzempcyjny, nie łączyła się z nim genetycznie, a ponadto różniła celami. Służyła na terenach chrystianizowanych związaniu powstającej tam organizacji kościelnej z Rzymem”<sup>59</sup>. Po raz wtóry należy podkreślić, że powyższe stwierdzenia są gołosłowne – brak odesłania do źródeł i literatury.

Weiss postuluje oddzielenie instytucji egzempcji od immediacji biskupstw. Czyni to jednak bardzo mgliście po pierwsze dlatego, że postuluje, że immediacja biskupstw była oddzielną instytucją, „która nabrała w ciągu wieków charakteru osobnej instytucji”, a po drugie, że zachodzi istotna różnica między uchynieniem władzy biskupa a władzy metropolity (dlaczego? – DS). Wydaje się, że Weiss wpadł w pułapkę terminologiczną. Uzasadnienie stanowiska Weissa jest bardzo skomplikowane, ponieważ nie przedstawia jasnych przesłanek. Wydaje się, że stara się zastąpić termin egzempcja immediacją także po to, aby uniknąć skojarzeń – jego zdaniem niesłusznych – z egzempcją innych instytucji kościelnych spod władzy biskupa. Dlatego jego rozróżnienie „biskupstwa immediowane” może wydawać się po prostu innowacją ledwie terminologiczną, chociaż ma on inne intencje. To, że egzempcje najczęściej dotyczyły innych instytucji kościelnych niż biskupstwa i dotyczyła głównie wyłączenie spod jurysdykcji biskupiej nie oznacza, że egzempcje biskupstw nie wywodzą się z tej samej zasady prawnej, która zastosowana do relacji metropolita – biskup. Z pewnością najwięcej egzempcji dotyczyło klasztorów, dalej (zwykle częściowe) innych instytucji, a na samym końcu biskupstw<sup>60</sup>. Ponieważ te ostatnie zdecydowanie ustępowały liczebnie pozostałym instytucjom kościelnym, to i liczba egzempcji była znacznie mniejsza. Po za tym, jak pokazał O. Vehse, instytucja biskupstw egzymowanych wychodziła z użycia wraz z utrwalaniem się zasady, że wszystkie biskupstwa podlegają bezpośredniej władzy papieża bez pośrednictwa metropolitów. Z zasady błędne jest wprowadzanie przez Weissa do dyskusji nad egzempcjami średniowiecznymi poglądów wczesnonowożytnych i nowożytnych (XVI–XIX w.) kanonistów, ponieważ oddają one jedynie przekonania ówczesnych ludzi na tę instytucję kościelną, a nie są naukową refleksją historiograficzną<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 305.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Por. hasło „egzempcja” w *Encyklopedii katolickiej*, t. 4, Lublin 1985, k. 731 nn autorstwa A. Weissa i B. Zuberta.

<sup>61</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 116 n.

Przyglądając się podanej przez Weissa charakterystyce instytucji „biskupstw immediowanych” nie widać żadnej prawie różnicy w stosunku do dawniejszych ustaleń wobec biskupstw egzymowanych<sup>62</sup>.

Kolejnym źródłem nieporozumienia jest niezrozumiałe przywiązanie się Weissa do terminu *episcopi immediate subiecti Romanae sedi*. Twierdzi on, że kuria „przez wieki posługiwała się [tym] zwrotem”, ponieważ „prawnicy kurialni nie chcieli stawiać znaku równości między egzempcją klasztoru a poddaniem biskupstwa bezpośrednio papieżowi” oraz, że „prawdopodobnie uważali immediację za odrębną instytucję”<sup>63</sup>. Uważa, że „termin *immediate subiecti Sanctae Sedis* został wprowadzony do dyplomatyki papieskiej, gdyż, jak się wydaje [podkreślenie – DS] 1. Najbardziej precyzyjnie oddawał charakter prawny (...) 2. Nosi w sobie treści dogmatyczno-centralistyczne tak charakterystyczne dla okresu świętności papieskiej teokracji (...)”<sup>64</sup>. Niestety nie podaje dla tych kluczowych dla całej rozprawy twierdzeń żadnej dokumentacji źródłowej ani nawet nie odsyła do literatury przedmiotu. Domyślać się tylko można, że uznał on, iż pierwsze pojawienie się tego terminu, jako określenia dla stanu prawnego biskupstwa, miało miejsce przy okazji badanego przez niego dalej<sup>65</sup> sprawy statusu prawnego biskupstwa w Utrechcie w VIII wieku, gdzie faktycznie znajduje się jedyna wzmianka źródłowa, w której termin *subiectus* odnośnie relacji biskupstwo – papieństwo został użyty. Wydaj się, że termin ten zapożyczył on – jak można się domyślać – prawdopodobnie ze wspomnianego już dzieła Konrada Eubla, w którym „jeżeli diecezja nie była metropolią ani sufraganią, Eubel określał jej status prawny terminem o charakterze *immediate subiecta*”<sup>66</sup>, tyle że u Eubla jest to termin techniczny. Również wydawca *Italia Pontifica*, Paul Kehr, stosował termin *immediate subiecti*<sup>67</sup> w tym samym sensie, chciał po prostu określić odmienny status biskupstwa egzymowanego w stosunku do biskupstwa-sufraganii. Tak więc sam termin użyty przez Weissa nie ma praktycznie zakotwiczenia

<sup>62</sup> Ibidem, s. 120–124: „Najogólniej immediacja polega na tym, że biskupstwo zostaje wyjęte spod władzy metropolity lub od początku nie zostaje włączone z żaden związek metropolitalny. Funkcje metropolity (...) sprawuje papież.” Istotna modyfikacja w stosunku do dotąd panujących poglądów znajduje się w ostatnim zdaniu, ale jego prawdziwość nie została udowodniona ani nawet nie zostały przedstawione jakiegokolwiek przesłanki mające je uprawdopodobnić.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>65</sup> Ibidem; s. 251–255.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 135. Na s. 151 stwierdza wprawdzie, że od XV w. pojawia się termin *episcopi immediate subiecti Sancti Sedis*, ale nie podaje żadnych szczegółów, nawet odnośnika do źródła.

<sup>67</sup> Por. P. Kehr, *IP*, VIII, s. 85, 94, 100; VI, 2, s. 373. Przeglądając regesty P. Kehra widać wyraźnie, że określenie *immediate subiecti* używany był na opisanie instytucji biskupstw egzymowanych. Ta terminologia odpowiada także używanemu w języku niemieckim jako zamiennik określeniu „romunmittelbar”.

w źródłach, podobnie zresztą jak termin *exemptio* w stosunku do biskupstw. Jedynie w kronice Alberyka z Trois Fontaines zostało użyte *exemptio* na określenie statusu prawnego biskupstwa Le Puy<sup>68</sup>. W sumie istota problemu nie leży w tym, jakim terminem będziemy się posługiwać, ale jaką treść prawną mu przypiszemy. Można by zaakceptować od biedy propozycje Weissa jako zabieg zamiany jednego terminu drugim, ale ze źródłowym udokumentowaniem kryjących się za nim treści prawnych.

Ale najpoważniejszy zarzut wobec propozycji Weissa dotyczy tego, że postulowana przez niego nowa instytucja biskupstwa immediowanego, traktowana w opozycji od dotychczasowych poglądów historiografii nie tylko, że nie została udokumentowana, ale nie podał on najmniejszej przesłanki źródłowej czy też wynikającej z analizy dyskusji historiograficznej, która by w ogóle upoważniała do wysuwaniu hipotezy o istnieniu biskupstw immediowanych jako specyficznej instytucji prawnej w Kościele. Stosowany dotychczas termin *egzempcja* w stosunku do biskupstw jest oczywiście produktem historiograficznym, podobnie jak niekwestionowany ten sam termin w stosunku do wczesnośredniowiecznych klasztorów egzymowanych, gdyż *exemptio* w stosunku do klasztorów pojawiło się znacznie później<sup>69</sup> niż pierwsze potwierdzone egzempcje (Bobbio, VII wiek). Przypisywana jest mu jednakże konkretna treść prawna zrekonstruowana na podstawie analizy źródeł. Weiss gołostownie twierdzi, że w źródłach „treść prawna [instytucji biskupstw immediowanych – DS] wyrażana była przez inne, mniej precyzyjne pojęcia lub wiele zwrotów o charakterze opisowym”<sup>70</sup>. Analiza terminologiczna, która nawiasem mówiąc powinna być jedną z ważniejszych części dysputy o „biskupstwach immediowanych”, jest zupełnie nieobecna. Sformułowania przytoczone z „*Liber censuum*” jak: *episcopatum pertinentium ad Sacram Sedem, episcopi ad consecrationem Romani Pontificis specialiter pertinent, episcopatus ... qui est domini pape*, Weiss uznaje w całości dowolny sposób – bez jakiegokolwiek analizy – jako określenia dla powołanej przez niego instytucji immediacji biskupstw.

Rezultatu kwerendy w prowincjach Weiss zestawił w postaci tabeli<sup>71</sup>. Niestety widoczne są w niej luki. Nie jest naszym zadaniem uzupełnienie tego zestawu, ale z niewiadomych powodów brakuje wielu biskupstw, które zo-

---

<sup>68</sup> *Chronica Albrici monachi Trium fontium*, MGH Scriptorum, t. XXIII, s. 92, pod rokiem 1060: *Qui papa exemit episcopum Podiensem, dicto archiepiscopo contradicente et ad iudicium divinum appellante.*

<sup>69</sup> Termin *exemptio* w formie przymiotnikowej pojawia się też nieco wcześniej. Spotykamy go już w dokumencie Urbana II z 1093 roku dla kl. San Cugat i jego opata, który był konsekrowany przez papieża. Por. P. Kehr, *Papsturkunden in Spanien*, Berlin 1928, Bd. 2, s. 292. Por. dyskusje u G. Schreibera, *Kurie und Kloster*, Bd. 1, s. 27–63.

<sup>70</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 121.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 139–143.

stały przez Cenciusza wyliczone w jednym miejscu z nagłówkiem *Nomina aliorum episcopatum pertinentium ad sacram sedem*, a które nie zaliczane były do biskupstw suburbialnych<sup>72</sup>. Przegląd biskupstw immediowanych nie wnosi nowych ustaleń i jest wtórny wobec przeglądów dokonanych w pracach O. Vehsego i D. Willoweita i opiera się na zdecydowanie przestarzałej literatury przedmiotu. Zresztą na jego podstawie Weiss nie wyciąga żadnych wniosków.

Natomiast dla określenia statusu prawnego biskupów w Polsce sprzed 1000 roku kluczową rolę odgrywa rozdział V książki Weissa, w którym omówił rzekome biskupstwa immediowane na terenach nowo chrystianizowanych. Podstawową przesłanką dla Weissa mającą wykazać, iż Jordan i Unger byli biskupami bezpośrednio podległymi papieżom, są przytoczone przez niego analogie: „nieliczne przypadki biskupstw, których bezpośrednią zależność od Rzymu w okresie chrystianizacji udało się udokumentować [podkreślenie – DS]...”<sup>73</sup>. Jego zdaniem biskupstwa w Utrechcie (pierwsza połowa VIII w.), Pradze (tradycyjnie datowanej na lata 973–976) oraz Odense w Danii (druga połowa X w.) miały w świetle źródeł status biskupstw immediowanych i tworzą pewne tło historyczne, które jego zdaniem pozwala podobnie wytłumaczyć status prawny biskupstwa poznańskiego. Na tym tle pozycja Poznania jako biskupstwa egzymowanego/immediowanego staje się być w świetle argumentacji Weissa rzeczywiście wysoce prawdopodobna. Niestety, uprzedzając dalsze wywody można stwierdzić, że wszystkie wymienione biskupstwa nigdy nie były egzymowane ani tym bardziej immediowane, co podważa konkluzje Weissa. Rozpatrzmy jednak poszczególne przypadki.

Utrecht. Jedynym argumentem, który zdaniem Weissa przemawia za bezpośrednią zależnością Utrechtu od Stolicy Apostolskiej jest list św. Bonifacego z 753 r., w którym dwukrotnie pojawia się zwrot odnoszący się do biskupstwa w Utrechcie, a określający je jako *episcopalis sedis subiecta Romano pontifici*<sup>74</sup>. Dalej sądzi on, iż podległość ta została utrzymana aż do końca wieku VIII, kiedy to dopiero zostało sufraganią arcybiskupstwa w Kolonii. Powołuje się on – „Opinia o bezpośredniej zależności... jest powszechna” – na poglądy historiografii formułowane w tym duchu już od połowy XVII [!] w. i właściwie na starociach poprzestając (cytuje wprawdzie ważną monografię o św. Bonifacym autorstwa Theodora Schieffera wydaną w 1954

<sup>72</sup> *Liber censuum l'eglise romain*, ed. P. Fabre, L. Duchesne, Paris 1910, t. 1, s. 243. Np. biskupstwa Rosellae (Grossetto) w Italii, por. P. Kehr, *IP*, III, s. 258. Dopiero w 1459 roku zostało podporządkowane arcybiskupstwu w Sienie. Podobnie biskupstwo Massa Marittima (Populonia) podporządkowane w 1459 r. arcybiskupstwu w Sienie, por. LC, t. 1, s. 243, P. Kehr, *IP*, III, s. 269.

<sup>73</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 251.

<sup>74</sup> *Die Briefe des heiligen Bonifatius und Lullus*, hrsg. M. Tangl, *MGH epistolae selectae* 1, Berlin 1916, Ep. 109, s. 236 (cyt. dalej Bonifatius, Ep.).



roku, którego opinia w sprawie pozycji kościelno-prawnej biskupstwa utrechckiego zostały niestety przez niego zupełnie opacznie zrozumiana<sup>75</sup>).

Proces powstawania biskupstwa w Utrechcie przedstawiony jest w kilku źródłach, które w istotnych dla nas momentach różnią się między sobą. Nie wdając się w szczegóły wyglądało to następująco. Według Bedy anglosaski misjonarz Willibrord po raz pierwszy udał się do Rzymu w 693 r., aby uzyskać zgodę na działalność misyjną we Fryzji, która stanęła dla niego otworem dzięki zaproszeniu majordoma Pepina<sup>76</sup>. Z prawnokościelnego punktu widzenia zgoda papieska w istocie rzeczy nie było potrzebna. Willibrord był jednak pod tym względem wierny tradycji Kościoła anglosaskiego, który swoje początki zawdzięczał papieżowi. Najprawdopodobniej jemu jak i później Bonifacemu wydawało się, że budowa Kościołów dla ludów przez nich christianizowanych musiała również zaczynać się w Rzymie, gdyż brak śladu we wcześniejszych dziejach Kościoła powszechnego stosowania się do tej praktyki<sup>77</sup>. W relacji Bedy uderzające jest stwierdzenie, że Willibrord wysłany został do papieża, a nie jak w innych relacjach o podróżach do Rzymu u tego autora określanymi jako *ad limina apostolorum*. W roku 695 Pepin wysłał Willibrorda do Rzymu z prośbą do papieża Sergiusza I o konsekrowanie go na biskupa Fryzów<sup>78</sup>. Po rychłym powrocie Willibrorda z Rzymu Pepin dał mu *castrum* w Utrechcie jako siedzibę biskupstwa.

---

<sup>75</sup> T. Schieffer, *Winfrid-Bonifatius und die christliche Grundlegung Europas*, Freiburg 1954. Na cytowanych przez niego stronach z książki Schieffera nie ma mowy o podporządkowaniu Utrechtu papieżowi, natomiast spór Bonifacego z arcybiskupem kolońskim został omówiony 170 stron dalej, gdzie również Schiefferowi nic nie wiadomo o bezpośredniej zależności od Utrechtu od Rzymu. Nowsza literatura dotycząca działalności Willibrorda i Utrechtu jest Autorowi nieznaną, por. zwięźle zestawieniu u J. Strzelczyka, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 108.

<sup>76</sup> Pielgrzymki Anglosasów do Rzymu na przełomie VII i VIII w. były bardzo częste. Podróży Willibrorda do Rzymu nie można więc traktować jako wyrazu poczuwania się akurat jego do szczególnego związku z papieżem, por. W. J. Moore, *The Saxon Pilgrims to the Rome and Schola Saxonum*, Freiburg 1937; J. Schroeder, *Willibrord und Rom: Zu den beiden Papstbesuchen des Apostels der Friesen*, Hémécht, 35(1985), s. 5–13.

<sup>77</sup> Problematyka papieżstwo a misje od strony prawnej została omówiona przez V. Peri, *La chiesa di Roma e le missioni "ad gentes" (sec. VIII–IX)*, [w:] *Il Primato del Vescovo di Roma nel primo millennio*, ed. M. Maccarrone, Vaticano 1991, s. 567–642. Być może, jak sądzi A. Angenendt, *Kaiserherrschaft und Königstaufe. Kaiser, Könige und Päpste als geistliche Patrone in der abenländischen Missionsgeschichte*, Berlin-New York 1984, s. 149, Anglosasi kierowali się świeżej daty ideą papieżstwa, wyrażoną po raz pierwszy przez Leona II (682–683), wedle której biskup Rzymu był *mater omnium ecclesiarum*.

<sup>78</sup> Por. Beda, *Historia ecclesiastica* V, c. 11 wyd. *Beda Historia ecclesiastica Bede's Ecclesiastical History of the English People*, ed. B. Colgrave, R. A. B. Mynors, Oxford 1991, s. 484 nn (cyt. dalej Beda, HE):... *misit Pippin... Uilbrordum Romam... postulans ut eidem Fressonum genti archiepiscopus ordinaretur*. Stwierdzenie Bedy, że celem podróży od początku było uzyskanie godności arcybiskupiej jest raczej domysłem Bedy, gdyż Pepinowi jak i jego środowisku z godnością tą, o ile była w ogóle im znana, nie wiązano takiej treści jaką ma ona u Bedy i w środowisku anglosaskim.

Dalsze losy biskupstwa są nam znane z listu św. Bonifacego do papieża<sup>79</sup>. Powodem jego wysłania były pretensje arcybiskupa Kolonii do zwierzchności kościelnej nad Fryzją, ponieważ król Dagobert II (zm. 679) miał ją przeznaczyć arcybiskupom kolońskim jako teren działalności misyjnej. W tym też czasie został postawiony w Utrechcie kościół, który później został zastany przez Willibrorda – zdaniem Bonifacego – w opłakanym stanie.

Według Bonifacego opisującego wydarzenia sprzed pół wieku, a także sprzed jego przybycia na kontynent, początki biskupstwa są ściśle związane z decyzją papieża Sergiusza. Dlatego też Bonifacy upraszał w liście do papieża Stefana II o przesłanie z archiwum papieskiego odpisu *praeceptum* Sergiusza I, które miał tenże rzekomo dać Willibrordowi, a w którym papież miał zarządzić erygowanie biskupstwa w Utrechcie i powierzenie go Willibrordowi oraz podporządkowanie Stolicy Apostolskiej<sup>80</sup>. Z listu nie wynika, by – nawet zdaniem Bonifacego – Sergiusz miał na myśli konkretną siedzibę dla Willibrorda<sup>81</sup>. Gdyby tak było, a Bonifacy by o tym wiedział, z pewnością przywołałby to jako kolejny argument przeciw pretensjom biskupa kolońskiego. Podobnie nie zawiera informacji o powzięciu decyzji o ustanowieniu siedziby dla Willibrorda w Utrechcie wpis do *Liber Pontificalis* dotyczący wydarzeń w 695 r.<sup>82</sup> Według powstałego u schyłku VIII w. żywota Willibrorda, którego autorem był jego krewny, sławny Alkuin, Utrecht został wskazany na siedzibę biskupstwa przez Karola Młota dopiero około roku 719–722<sup>83</sup>. Wszystkie relacje zgodne są w dwóch sprawach: po pierwsze, że

<sup>79</sup> Bonifatius, Ep. 109, s. 235.

<sup>80</sup> Ibidem: *Nam tempore Sergii... venit ad limina sanctorum apostolorum... Willibrord... quem prefatus papa episcopum ordinavit et ad predicandam paganam gentem Fresorum transmisit in litoribus oceani occidui. Qui per L annos predicans... et ecclesias construxit et sedem episcopalem et ecclesiam in honore sancti Salvatoris constituens in loco et castello, quod dicitur Traiectum. (...) Et sibi corepiscopum ad ministerium implendum substituit... Nieco dalej wtrąca: Nunc autem Colonensis episcopus illam sedem prefati episcopi Clementis (drugie imię Willibrorda) a Sergio papa ordinati sibi usurpat... Et modo vult Colonensis episcopus sedem supradicti predicatoris Willibrordi sibi contrahere, ut non sit episcopalis sedis subiecta Romano pontifici predicans gentem Fresorum. Cui respondebam, ut credidi, quod maius et fortius fieri debeat preceptum apostolicę sedis et ordinatio Sergii papę et legatio venerandi predicatoris Willibrordi, ut et fiat sedis episcopalis subiecta Romano pontifici predicans gentem Fresorum... (...) si de scrinio ecclesie vestrae exemplare iubetis et mihi transmittere, quicquid prefato episcopo Willibrordo ordinato sanctus Sergius preciperet et conscriberet.* Szczegółowo problem omówił W.H. Fritze, *Zur Entstehungsgeschichte des Bistums Utrecht. Franken und Friesen 690–734*, Rheinische Vierteljahrsblätter, 35(1971), s. 107–151. Badacze problemu uzasadniając udział papieżstwa w erygowaniu biskupstwa w Utrechcie zwrot *a Sergio papa ordinati* łączą z *illam sedem*, ale „ordynowanie” w znaczenie „wyświęcenie” równie dobrze może odnosić się do *prefati episcopi Clementis*.

<sup>81</sup> W. H. Fritze, *Zur Entstehungsgeschichte*, s. 118.

<sup>82</sup> ed. Th. Mommsena, MGH, *Gesta pontificum romanorum*, vol. 1, Berlin 1898, s. 216.

<sup>83</sup> V. Willibrordi, ed. W. Levison, MGH *Scriptores rerum merovingicarum*, Berlin 1920, c. 5, s. 120 n, c. 13, s. 127: *In qua tunc gente sanctus Willibrordus positus est praedicator se-*

Willibrord był konsekrowany na biskupa, ale bez wskazania konkretnej siedziby, a po drugie, że wybór siedziby biskupstwa zależał od woli władcy, ewentualnie od pertraktacji między Pepinem lub Karolem Młotem, a Willibrordem. Fakt, iż Willibrord nigdy nie określał się wprost ani nie był określany jako biskup Utrechtu wcale nie oznacza, że on sam nie uważał się za związanego z tą siedzibą. Beda opisując dzieje Kościoła w Anglii bardzo często określa przynależność diecezjalną biskupów nie na podstawie ich siedziby, ale w terminologii etnicznej lub politycznej, podobnie też czyni, gdy wspomina Willibrorda. Jest to rys charakterystyczny dla źródeł anglosaskich<sup>84</sup>.

Jak Bonifacy sam stwierdził we wspomnianym liście, po śmierci Willibrorda (739) Karloman przekazał biskupstwo pod jego opiekę *ad constituendum et ordinandum episcopum. Quod et feci*<sup>85</sup>. W stosunkach frankijskich fakt to niezwykle i wyjątkowy, aby władca rezygnował z inwestytury kościelnej przekazując to prawo innemu biskupowi. Najprawdopodobniej więc nie chodziło tutaj o prawo do inwestytury, ale o charakterystycznego dla stosunków w Kościele anglosaskim zastrzeżenia dla arcybiskupa prawa do wyświęcania biskupów w podległych mu diecezjach, co nie wykluczało inwestytury świeckiej<sup>86</sup>. W czasie pisania skargi (753 r.) prawo to było kwestionowane przez biskupa kolońskiego, który zapewne chciał wykorzystać wakat po śmierci następcy Willibrorda, aby wcielić Fryzję do swojej diecezji. Bonifacy wyświęcił jednak tuż przed swoją męczeńską śmiercią we Fryzji w 754 roku biskupa dla Utrechtu<sup>87</sup>.

We wspomnianym już liście z 753 r. dwukrotnie pojawia się zwrot odnoszący się do Utrechtu *episcopalī sedis subiecta Romano pontifici*<sup>88</sup>. Stąd zrodzić się może podejrzenie, że prawa do administrowania diecezją utrechcką wywodzą się u Bonifacego z jego pozycji legata papieskiego sprawującego opiekę nad bezpośrednio zależnym od papieża Utrechtem, a nie wyłącznie z polecenia Karlomana – co też czyni Weiss<sup>89</sup>. Opinie badaczy o bezpośredniej zależności biskupstwa Utrechtu od papieża (ale nie w rozumieniu instytucji prawnej jaka ma Weiss na myśli) opierają się na wspomnianym liście Bonifacego, w którym ową podległość należy zrelatywizować w takim znaczeniu w jakim Anglosasi uważali, że ich Kościół jest podległy Stolicy Apostolskiej i w takim sensie w jakim Bonifacy widział swoją rolę

*disque episcopalī in Traiecto castello delegatus est* (przez Karola); por. W. H. Fritze, *Zur Entstehungsgeschichte*, s. 114.

<sup>84</sup> Beda, *HE*, III 13, s. 252: *...Fresonum gentis archiepiscopum Uilbrordum...*

<sup>85</sup> Bonifatius, *Ep.* 109, s. 235.

<sup>86</sup> Jak się wydaje ten stan prawny podtrzymał Pepin, por. dyplom z immunitetem dla Bonifacego z 753 r., *MGH Diplomata Karolini*, ed. E. Mühlbacher, I, nr 4.

<sup>87</sup> V. Bonifatii, c. 8, s. 47, por. W. H. Fritze, *Zur Entstehungsgeschichte*, s. 151.

<sup>88</sup> Bonifatius, *Ep.* 109, s. 236.

<sup>89</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 251 nn.

w państwie karolińskim<sup>90</sup>. Z tym, że poglądy Bonifacego nie miały konsekwencji prawnych. Sam Bonifacy stwierdził, iż to Karloman powierzył mu opiekę nad Utrechtem, a nie papież. O zależności biskupstwa w Utrechcie od papieżstwa milczą przede wszystkim źródła współczesne jak i późniejsze<sup>91</sup>.

Praga. Podstawowa przesłanka, która zdaniem Weissa wskazuje na wprawdzie krótkotrwałe, ale jednak bezpośrednie podporządkowanie biskupstwa Stolicy Apostolskiej jest następująca<sup>92</sup>. Założenie biskupstwa nastąpiło w 973 roku natomiast pierwszy biskup praski, Ditmar, został wyświęcony w trzy lata później i dopiero przy okazji wiadomości o Ditmarze dowiadujemy się, że Praga została podporządkowana Moguncji. W konkluzji stwierdza on, że „opierając się na powyższych faktach, niektórzy historycy przyjmują, że Praga w okresie od 973 do 976 była biskupstwem bezpośrednio podległym Stolicy Apostolskiej”. W przypisie powołuje się jedynie na „Historię Kościoła w Polsce” i cytowaną w niej opinię Friedricha Kempfa<sup>93</sup>.

O ile źródła do początków dziejów biskupstwa praskiego są skąpe, to gdy chodzi o literaturę przedmiotu, w którą problem ten obrósł, jest ona spora, ale Weissowi nieznaną<sup>94</sup>. Streszczając proces, który doprowadził do powsta-

<sup>90</sup> Warto w tym miejscu porównać relację Bonifacego z odbytego w 747 r. ogólnofrankijskiego synodu, która oddaje naszym zdaniem sposób pojmowania przez Bonifacego „podległości” Rzymowi, Bonifatius, *Ep.* 78, s. 163: *Decrevimus autem in nostro sinodali conventu et confessi sumus fidem catholicam et unitatem et subiectionem Romanę ecclesie fine tenus vitę nostrę velle servare; sancto Petro et vicario eius velle subici; sinodum per omnes annos congregare; metropolitanos pallia ab ille sede querere et per omnia precepta sancti petri canonice sequi desiderare, ut inter oves sibi commendatas numeremur*. Z pewnością to postanowienie nie miało poddać diecezji kierowanych przez uczestniczących w synodzie biskupów pod bezpośrednią władzę papieża, więc za terminem *subiectio* stała specyficznie anglosaska treść określająca szczególnie bliski związek z biskupem Rzymu. Uczestnikami synodu byli prawdopodobnie m. in. biskupi Rouen, Beauvais, Cambrai, Noyon, Würzburga, Laon, Meaux, Kolonii i Strassburga, por. W. Hartmann, *Die Synoden der Karolingerzeit im Frankreich und in Italien*, Paderborn 1989, s. 61.

<sup>91</sup> Por. szersze tło: D. Sikorski, *Biskupstwa zakładane przez Anglosasów na kontynencie w VIII w. – aspekty prawne*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 35–60.

<sup>92</sup> A. Weiss, *Biskupstwa* (1992), s. 259.

<sup>93</sup> *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, s. 38.

<sup>94</sup> K. Uhlirz, *Die Errichtung des Prager Bistums*, *Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen*, 39(1901), s. 1–10; H. Spangenberg, *Die Gründung des Bistums Prag*, *Historisches Jahrbuch*, 21(1900), s. 758–775; W. Schulte, *Die Gründung des Bistums Prag*, *Historisches Jahrbuch*, 22(1901), s. 285–297; A. Naegle, *Die Gründung des Bistums Prag und deren nächste religiös-kirchliche und politisch-nationale Bedeutung*, *Deutsche Arbeit in Böhmen*, 9(1910), s. 395–420; tenże, *Die beiden ersten Prager Bischöfe Dietmar und Adalbert*, *Deutsche Arbeit in Böhmen*, 9(1910), s. 651–671, 727–762; H. Büttner, *Erzbischof Wiligis von Mainz und das Papsttum bei der Bistumserrichtung in Böhmen and Mähren im 10. Jahrhundert*, *Rheinische Vierteljahrsblätter*, 30(1965), s. 1–22; J. Kadlec, *Auf dem Weg zum Prager Bistum*, *Annales Instituti Slavici*, 3(1967), s. 29–45; F. Graus, *Böhmen zwischen Bayern und Sachsen. Zur böhmischen Kirchengeschichte des 10. Jahrhunderts*, *Historica* 17(1969), s. 5–42; V. A. Kaiser, *Die Gründung des Bistums Prag*, *Archiv für Kirchengeschichte von Böhmen und*

nia biskupstwa należy zacząć od dość zawiązanego przekazu Kosmasa o misji Mari-Młody do papieża w 967 roku, podczas której miała zabiegać o utworzenie biskupstwa. Po drobiazgowej krytyce przekazu Kosmasa jako jedynego ewentualnie prawdziwy rdzeń ostała się informacja o rokowaniach między księciem Bolesławem II a papieżem Janem XIII w sprawie biskupstwa w Pradze<sup>95</sup>. Kosmas przekazał w swojej kronice tekst rzekomego listu Jana XIII do księcia, w którym udzielili zezwolenia na erygowanie biskupstwa<sup>96</sup>. Jak zostało w nauce wykazane, list jest fałszerstwem z XI w., prawdopodobnie z lat 1032–1080. O przynależności metropolitalnej nie ma w nim mowy, bowiem dla fałszerza jak i dla tych, dla których dokument ten był spreparowany przynależność Pragi do archidiecezji mogunckiej była oczywista i bezsporna<sup>97</sup>. Powoływanie się przez Weissa na ten dokument nie ma więc sensu.

W świetle obecnej wiedzy o początkach biskupstwa praskiego nie można go uznać za biskupstwo egzymowane/immediowane przez pierwsze lata. Według jednych źródeł założenie miało miejsce w tuż pod koniec życia Ottona I, a więc wiosną 973 roku<sup>98</sup>. Żywot św. Wolfganga, biskupa Ratzbony, przesuwając to wydarzenie na czasy Ottona II i nie wspominając o jakimkolwiek udziale papieża<sup>99</sup>. Pierwszy biskup Pragi, Dietmar, wspomniany jest dopiero w styczniu 976 roku przy okazji jego konsekracji<sup>100</sup> w prawdopodobnie jedynym źródle z epoki – katalogu biskupów strassburskich. Przyjmuje się za formalną datę założenia biskupstwa w Pradze rok 973 a dokładniej jego połowę czy może 2 połowę, dodając do tego nieokreślony czas na wybranie przez Ottona nowego biskupa i jego inwestyturę, to i tak konsekracja Dietmara w początku 976 nastąpiła bardzo późno (licząc najkrócej w dwa lata po decyzji o erekcji biskupstwa), biorąc nawet pod uwagę fakt, iż częste w tym

Mähren-Schlesien, 3(1973), s. 9–23; P. Hilsch, *Der Bischof von Prag und das Reich in sächsischer Zeit*, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters, 28(1972), s. 1–41.

<sup>95</sup> Zimmermann, *Papstregesten*, nr 426.

<sup>96</sup> Ibidem; idem, *Papsturkunden*, s. 355 n.

<sup>97</sup> Zagadką pozostaje fakt, dlaczego Praga została podporządkowana Moguncji, a nie bliższym metropoliom w Magdeburgu lub Salzburgu. Stosunki Pragi do metropolii w średniowieczu przedstawiła niedawno Zdenka Hledikova, *Prag zwischen Mainz und Rom. Beziehungen des Bistums zu seiner Metropole und zum Papsttum*, Archiv für mittelhochdeutsche Kirchengeschichte, 50(1998), s. 71–88 oraz E. Boshof, *Mainz, Böhmen und das Reich im Früh- und Hochmittelalter*, ibidem, 50(1998), s. 11–40.

<sup>98</sup> Tak dokument praski z 1086 r., Kosmas, *Chronica Boemorum*, II, c. 37, ed. B. Bretholz, MGH *Scriptores rerum germanicarum*, t. 2, Berlin 1923.

<sup>99</sup> V. *Wolfgangi*, MGH, *Scriptores*, IV, s. 538. Por. G. Zimmermann, *Wolfgang von Regensburg und die Gründung des Bistums Prag*, Beiträge zur Tausenjahrfeier des Bistums Prag, Bd. 2, München 1972, s. 38–60.

<sup>100</sup> *Catalogi episcoporum Argentinensium*, MGH *Scriptores*, XIII, s. 323: *Erkenbaldus consecravit... 976 ante Mai cum eodem (Willigis z Moguncji) Dietmarum Pragensis ecclesiae episcopum apud Bruchmagod.*

okresie były kilkumiesięczne odstępy między inwestyturą a konsekracją. Sensownym wytłumaczeniem tej zwłoki jest uznanie, że proces powstawania biskupstwa praskiego został powstrzymany przez powstanie Henryka Kłótnika w 974 r., którego aktywnie wspierał książę czeski Bolesław II. Prawdopodobnie dopiero po zawarciu pokoju z Bolesławem II w 978 roku mógł Dietmar objąć katedrę praską.

Heinrich Büttner uważa, że przed zjazdem w Quedlinburgu w ogóle nie prowadzono rokowań z papieżem w tej sprawie. Papież wystawił dokument potwierdzający rozporządzenia cesarskie tuż przed inwestyturą biskupów dla Pragi jak i dla Moraw, które otrzymały własne biskupstwo w tym samym czasie, w roku 975 Morawy<sup>101</sup>, a w 976 roku Czechy<sup>102</sup>.

Wracając do istoty naszego problemu. Proces zakładania biskupstwa praskiego z przyczyn politycznych jak i śmierci Ottona I, pierwszego inicjatora, opóźnił się o niecałe 3 lata. Przed konsekracją Dietmara, formalnie rzecz biorąc biskupstwo w Pradze nie istniało. Były natomiast spełnione już wszystkie warunki konieczne do jego zaistnienia. Sam biskup Regensburga, konsekrowany w styczniu 973 roku Wolfgang, pertraktował w tej sprawie z kapitułą regensburską już po śmierci Ottona I, aż w końcu wyjednał jej zgodę (jego zgoda była prawdopodobnie warunkiem inwestytury na biskupstwo jaka się dokonała na Boże Narodzenie 972 roku). Traktowanie przez Weissa Pragi jako w pełni uformowanego biskupstwa od 973 roku jest nieporozumieniem, a więc nie może być też mowy o rzekomej bezpośredniej zależności Pragi od Stolicy Apostolskiej w ciągu następnych 3 lat<sup>103</sup>.

Odense. Omawiając rzekomą egzempcję tego biskupstwa Weiss ani Banaszak nie przywołują żadnego źródła. Dla Banaszaka miarodajna jest jednozdaniowa wzmianka Witolda Dzieńcioła<sup>104</sup>, a dla Weissa z kolei... opinia Banaszaka oraz hasło z „Lexikon für Theologie und Kirche”<sup>105</sup>. Pozostała literatura (i źródła!) są ignorowane. „Sprawca” zamieszania, W. Dzieńcioł, opiera się tylko na jednym odsyłaczu do jednej pozycji z literatury (nie znanej mi), której tytuł wskazuje, że chodzi o pracę o charakterze syntetycznym, i trudno ustalić czy wyrażona przez niego niezależność biskupstwa była jego wymysłem czy też oparł się na cytowanej książce. Już więc w tym miejscu

<sup>101</sup> Biskup Moraw wymieniony jest w dokumencie arcybiskupa Mainz Willigisa z początku 976 roku gdzie wymieniony jest również Dietmar, por. H. Zimmermann, *Papstregesten*, nr 548.

<sup>102</sup> H. Büttner, *Erzbischof Wiligis von Mainz und das Papsttum bei der Bistumserrichtung in Böhmen und Mähren im 10. Jh.*, Rheinische Vierteljahresblätter, 30(1965), s. 1–20, tu s. 8 nn.

<sup>103</sup> Por. G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2003, s. 142–148, który również nie widzi miejsca na „immediację” Pragi.

<sup>104</sup> W. Dzieńcioł, *Imperium i państwa narodowe około r. 1000*, Londyn 1962, s. 47.

<sup>105</sup> Bd. 3, k. 148.

argumentacja Weissa powinna budzić wątpliwości, a przynajmniej skłonić czytelnika do próby jej zweryfikowania.

Początki biskupstwa w Odensee są w źródłach ledwo czytelne, a przy tym wymowa ich jest sprzeczna. W dokumencie Ottona III z 18 marca 988 roku<sup>106</sup> cesarz uwalnia na prośbę arcybiskupa Bremy Adaldaga cztery biskupstwa duńskie m. in. z danin i służebności, zezwala na nabywanie majątków w Rzeszy oraz zwalnia mieszkańców tych diecezji z ceł i myt. Obok wymienionych biskupstw w Szlezwiku, Ripen, Aarhus pojawia się czwarte, Othene-suuig. Miejscość ta była pierwotnie identyfikowana przez pierwszego wydawcę Kodeksu dyplomatycznego arcybiskupstwa Bremeńsko-Hamburskiego Johanna Lappenberga z Odbye nad Oddensund, ale później ten sam badacz opowiedział się za Odense i ta propozycja w nauce się przyjęła<sup>107</sup>. Początki Odense są być może związane z wydarzeniami z roku 974, gdyż wówczas Otton II pobił Haralda Sinozębnego i wspomagającego go Haakona z Norwegi i obciążył Danię trybutem<sup>108</sup>. Zwycięstwo to otworzyło szeroko drogę bremeńskiemu arcybiskupowi i misjonarzowi Adaldagowi do chrystianizacji Danii. Przyjmując tę identyfikację za właściwą, założenie biskupstwa odbyło by się więc między rokiem 974 a 988 i raczej bliżej tej pierwszej daty.

Inne okoliczności i znacznie późniejszy czas powstania biskupstw przekazał Adam z Bremy w „Historii Kościoła hamburskiego”. Opisując początki organizacji episkopalnej w Danii i założenie biskupstw Szlezwiku, Ripen i Aarhus dodaje, że arcybiskup Bremy, Anno, przekazał opiece biskupów kilka kościołów w tym także na wyspie Fiuna (a więc najprawdopodobniej w Odense, które było największą osadą na wyspie)<sup>109</sup>. Około roku 990 na Fiunie i innych wyspach działał misjonarz Odinkar Senior<sup>110</sup>, a więc trudno przypuszczać, aby działał na wyspie posiadającej już biskupa. Dalej nasz kronikarz stwierdził, że Kanut po powrocie z Anglii ordynował biskupów dla prowincji Sconia, dla wysp Seland i Fiuna<sup>111</sup>, których po święcenia wysłał

<sup>106</sup> MGH Diplomata Ottoni III, ed. T. Sickel, Berlin 1893, s. 440 n, nr 41.

<sup>107</sup> J. M. Lappenberg, *Hamburgisches Urkundenbuch*, Bd. 1, Hamburg 1842 (reprint 1907), s. 57; T. S. Nyberg, *Die Kirche in Skandinavien. Mittelaeuropäischer und englischer Einfluß im 11. und 12 Jh.*, Sigmaringen 1986, s. 111 nn.

<sup>108</sup> Por. O. Vehse, *Das Reich und der Norden im 10. Und 11. Jahrhundert*, Zeitschrift für deutsche Geisteswissenschaft, 2(1939–1940), s. 289–305, zwł. s. 295 nn.

<sup>109</sup> *Magistri Adam bremensis Gesta hammaburgensis ecclesiae pontificum*, ed. B. Schmeidler, MGH *Scriptores rerum germanicarum in usum scholarum*, Hannover-Leipzig 1917, (cyt. dalej Adam), Lib. II, c. 4.

<sup>110</sup> Adam, Lib. II, c. 26, s. 96; Lib IV, c. 1, s. 228 n.

<sup>111</sup> Adam, Lib. II, c. 55, s. 115 n: *Victor Chnud ab Anglia rediens in ditone sua per multos annos regnum Daniae pessedit et Anglię. Quo tempore episcopos ab Anglia multos adduxit in Daniam. De quibus Bernardum posuit in Sconiam, Gerbrandum in Seland, Reginbertum in Fune. Zelatus est hoc noster archiepiscopus Unwan. Et dicitur Gerbrandum redeuntem ab Anglia cepisse, quem ab Elnodo Anglorum archiepiscopo cognovit esse ordinatum...*

do arcybiskupa Canterbury, Aelnotha (od 1020). W scholiach zapisanych w najlepszym rękopisie z dziełem Adama bremeńskiego znajdujemy zapiskę z informacją, iż pierwszym biskupem Odense był Rehinherus identyfikowany powszechnie jako Reginbert<sup>112</sup>.

Ponieważ król Danii, Kanut, dążył on do stworzenia niezależnej od metropolii hambursko-bremeńskiej organizacji kościelnej w Danii, misje oraz zakładanie nowych biskupstw powierzył w latach 1020–1022 klerowi anglosaskiemu<sup>113</sup>. Pierwszych przez siebie mianowanych biskupów wysłał po święcenia do arcybiskupa Canterbury ludząc go być może przekazaniem na stałe zwierzchności nad Kościołem duńskim. Kroki te wzbudziły reakcję metropolity hamburskiego, któremu udało się w 1025 roku, przy wsparciu Konrada II, grożącego Kanutowi wojną, uzyskać zgodę tego ostatniego na podporządkowanie biskupstw duńskich Bremie-Hamburgowi<sup>114</sup>.

Jakby nie widzieć początków biskupstwa – dokładne datowanie nie jest możliwe, a dla naszego problemu nie ma to istotnego znaczenia – to w obu przekazach przynależność metropolitalna Odense jest od początku określona, chociaż sporna. W dyplomie Ottona III petentem jest arcybiskup Hamburga starający uzyskać przywileje dla własnych sufraganii. W przekazie Adama z Bremy pierwszym metropolitą był arcybiskup Canterbury, a po interwencji arcybiskupa Bremy-Hamburga, Uwana, i Konrada II, Odense wraz z innymi biskupstwami wraca pod zwierzchność bremeńską. Nie ma więc miejsca na bezpośrednią zależność od papieża. Zgodne jest to zresztą z przywilejem Agapeta II z 948, w którym Hamburgowi przyznano jurysdykcję nad episkopatem Danii, Norwegii i Szwecji<sup>115</sup>.

Ponieważ wykazaliśmy, że zarówno sama instytucja biskupstwa immediowanego jak i przywołane przez Weissa najbliższe czasom Jordana i Ungera przykłady rzekomych biskupstw immediowanych są fantomami nie mającymi najmniejszego źródłowego uzasadnienia, to śmiało możemy więc powrócić na nowo do problemu statusu prawnego Jordana i Ungera. Przeprowadzona powyżej krytyka nie może być odebrana jako wyłączenie egzempcji jako ewentualnego rozwiązania – powyższe uwagi dotyczyły nie istniejącej instytucji biskupstw immediowanych. Powróćmy więc do analizy argumentów G. Labudy wytoczonych przeciwko egzempcji jako formie prawnej funkcjonowania Jordana i Ungera.

---

<sup>112</sup> Adam, scholia 106, s. 231: *Primus in Fiunia episcopus Rehinherus erat, secundus Eilbertus monachus.*

<sup>113</sup> *Victor Chnud ab Anglia rediens in ditione sua per multos annos regnum Daniae possedit et Angliae. Quo tempore episcopos ab Anglia multos adduxit in Daniam. De quibus Bernardum posuit in Sconiam, Gerbrandum in Seland, Reginbertum in Fune.* Adam, II, c. 55, s. 115.

<sup>114</sup> Adam, IV, c. 3, s. 231, stwierdził, że arcybiskup Bremy-Hamburga ok. połowy XI w. konsekrował biskupa dla Fiuny (Odense).

<sup>115</sup> Zimmermann, *Papstregesten*, nr 215.



Według Labudy na tle znanych egzemplarzy biskupstw „Poznań ze swą rze-  
komą egzemplarą byłby tu całkowitym wyjątkiem”<sup>116</sup>. Porachujmy pobieżnie  
znane biskupstwa egzymowane według czasu uzyskania takiego statusu. Na  
początku VII wieku biskupi Pawii jako pierwsi uzyskali trwałą przywilej kon-  
sekwrowania ich przez papieży. Najbliższym interesującym nas czasem jest przy-  
padek biskupstwa Le Puy we Francji<sup>117</sup>. Na synodzie rzymskim w 999 roku,  
na którym rozstrzygano spór wokół niekanonicznej obsady tego biskupstwa,  
w jednym z postanowień papież zarezerwował dla siebie prawo konsekracji  
biskupów Le Puy i zagwarantował wolny wybór kandydata<sup>118</sup>. Status ten bi-  
skupstwo utrzymało przez całe średniowiecze<sup>119</sup>. Niezłe oświetlona źródłowa  
jest krótkotrwała egzemplarz Besalù. Na początku XI w. hrabia Besalù Ber-  
nard i jego brat hrabia z Cerdaña wyrosli na jednych z najsilniejszych wład-  
ców państwów katalońskich. W 1017 roku udali się do Rzymu, aby uzyskać  
u papieża zezwolenie na założenie biskupstwa na własnych terenach dzie-  
dzicznych. Powołali się na ich ojca, który zanim wstąpił do klasztoru w Monte  
Cassino w 988 roku oddał ich opiece papieskiej. Nie znana jest nam reakcja  
czterech zainteresowanych biskupstw, których kosztem miało powstać nowe,  
ale papież bez zasięgnięcia ich opinii jedynie opierając się na zdaniu obecnych  
na synodzie rzymskim biskupów suburbałnych, wystawił w następnym mie-  
siącu odpowiednie dokumenty<sup>120</sup>. Zauważmy, że papież przychylając się proś-  
bom petentów w niesłychanie brutalny sposób wtargnął w wewnętrzne sprawy  
kilku diecezji, w tym również arcybiskupstwa w Narbonne. Nic dziwnego, że  
elekt na nowe biskupstwo musiał otrzymać sakrę z rąk innego uprawnionego  
biskupa, gdyż na współdziałanie ze strony arcybiskupa Narbonne nie można  
było liczyć. Wyraźnym śladem takich obaw jest błyskawiczna konsekracja no-  
wego biskupa wybranego z otoczenia hrabiowskiego poselstwa i przywilej dla  
jego następców, którzy również mieli otrzymywać sakrę z rąk papieskich. No-  
we biskupstwo upadło wraz ze śmiercią w 1020 roku głównego protektora  
hrabiego Bernarda<sup>121</sup>. Biskupstwo Troia, chociaż jego początki i prawny sta-

<sup>116</sup> G. Labuda, *Organizacja*, s. 470.

<sup>117</sup> Zimmermann, *Papstregesten*, nr 846, 891.

<sup>118</sup> *Papsturkunden 896–1046*, hrsg. H. Zimmermann, Wien 1984, s. 707, nr 361.

<sup>119</sup> G. Labuda, *Organizacja*, s. 469, błędnie uważa, że Le Puy doszło drogą ewolucji do statusu egzymowanego i dopiero status ten został ustanowiony w 1053 roku. Faktycznie w tym roku Leon IX potwierdził (!) jedynie wcześniejszy przywilej wyłącznej konsekracji biskupów Le Puy z rąk papieża. To samo Paschalis II w 1105 roku. por. C. Servatius, *Paschalis II (1099–1118). Studien zu seinem Person und seiner Politik*, Stuttgart 1979.

<sup>120</sup> P. Kehr, *Das Papsttum und der katalanische Prinzipat bis zur Vereinigung mit Aragon*, Berlin 1926, s. 19–22 oraz o polityce papieżstwa w pierwszej połowie XI w. wobec Hiszpanii por. O. Engels, *Schutzgedanke und Landesherrschaft im östlichen Pyrenäenraum (9–13. Jh.)*, Münster 1970, s. 129–132; H.-J. Herrmann, *Das Tuskulanerpapsttum (1012–1046)*, Stuttgart 1973, s. 127–132.

<sup>121</sup> Biskup Besalù, Wifred, wynagrodzony został przekazaniem mu przekształconym w kolęgiatę opactwem San Juan, a w 1031 roku otrzymał biskupstwo Carcassonne, por. P. Kehr, *Pap-*

tus jest sporny: Hans-Walter Klewitz uważał, że informacje szesnastowiecznej kroniki o konsekrowaniu w 1030 roku pierwszego biskupa a potem i trzeciego w roku 1041 są wątpliwe<sup>122</sup>. Wiarygodności przekazu bronił jednak Walther Holtzmann, który w późniejszej tradycji stosunków między papieżami a biskupami Troi odnajduje ślady faktycznej egzempcji<sup>123</sup>. Już w przywileju Aleksandra II z 1067 roku mowa jest o tym, że Troia była poddana *iuris sancte Romane ecclesie*<sup>124</sup>. Prawdopodobnie od momentu ufundowania około 1040 roku normańskie biskupstwo Melfi miało status egzymowanego<sup>125</sup>, podobnie jak założone w połowie XI wieku biskupstwo Rapolla<sup>126</sup>. Za pontyfikatu Grzegorza VII, dwa biskupstwa sycylijskie Galtelli i Nuoro nie były poddane żadnej metropolii sardyńskiej i są uznawane za egzymowane<sup>127</sup>. W drugiej połowie XI wieku pojawia się, zwłaszcza w południowej Italii, kilka biskupstw egzymowanych. Jeśli zbierzemy daty egzempcji [705–715, 999, ok. 1017, 1030(?), 1040, połowa XI wieku, pontyfikat Grzegorza VII i liczne za Urbana II i następnych papieży], to widać chyba wyraźnie, że egzempcja Jordana (968) i Ungera nie jawi się jako hipoteza oparta na rzekomej wyjątkowości ich statusu, ale na założeniu, że instytucja egzempcji biskupstw odżyła u schyłku X wieku i odtąd ich ilość systematycznie rośnie (potwierdzone źródłowo) a polscy biskupi mogli być jednymi z pierwszych, jeśli nie pierwszymi (po biskupach Pawii).

Gerard Labuda uważa, że przywilej egzempcyjny stanowiłby jakąś trudność prawną w trakcie erygowania metropolii gnieźnieńskiej i gdyby Unger posiadał przywilej egzempcji, to zrobiłby jakiś użytek z niego w roku 999 i 1000 w czasie formowania się archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>128</sup>. Być może próbowałby, ale jak pokazują liczne przykłady, papieże swobodnie pozbawiali biskupstwa egzymowane ich statusu, gdy sytuacja sprzyjała podporządkowaniu ich organizacji metropolitalnej<sup>129</sup>. Kolejny argument Labudy został osłabiony przez niego samego w ostatnich publikacjach. Chodzi tu o to, że

*sturkunden in Spanien*, Berlin 1926, Bd. 1, s. 146; J. Vincke, *Staat und Kirche in Katalonien und Aragon während des Mittelalters*, Münster 1931, s. 357.

<sup>122</sup> H.-W. Klewitz, *Zur Geschichte der Bistumsorganisation Campaniens und Apuliens im 10. und 11. Jahrhundert*, Quellen und Forschungen aus italienischen Bibliotheken und Archiven, 24(1932/1933), s. 24–29.

<sup>123</sup> W. Holtzmann, *Der Katepan Boioannes und die kirchliche Organisation der Capitanata*, Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, phil.-hist. Kl. 1960, nr 2, s. 26.

<sup>124</sup> Za W. Holtzmann, *Der Katepan*, s. 26. Podsumowanie dyskusji u J.-M. Martin, *Troia et son territoire au XIe siècle*, *Vetera Christianorum*, 27(1990), s. 175–201.

<sup>125</sup> P. Kehr, *IP*, IX, s. 496 n; H.-W. Klewitz, *Zur Geschichte*, s. 37, 61.

<sup>126</sup> P. Kehr, *IP*, X, s. 500 nn.

<sup>127</sup> P. Kehr, *IP*, X, s. 421 nn.

<sup>128</sup> G. Labuda, *Organizacja*, s. 470.

<sup>129</sup> Por. biskupstwo Mazara del Vallo założone w czasach Urbana II, a przez Anakleta II w 1130 roku i Hadriana IV w 1156 roku włączone zostało do archidiecezji Palermo, por. P.

Labuda opierając się na opinii D. Willoweita według, którego „przy zakładaniu nowej prowincji kościelnej z reguły wyznaczano na siedzibę metropolii istniejące już, starsze biskupstwo. Nic takiego nie nastąpiło<sup>130</sup>”. A więc mowa jest iż „z reguły”, a nie ma mowy o powszechnie obowiązującej zasadzie prawnej, a po drugie sam Labuda opowiada się już zdecydowanie za tym, że siedzibą Ungera było najprawdopodobniej Gniezno (ale nie jako biskupa diecezjalnego) a nie Poznań<sup>131</sup>. Podobnie rzecz się ma z ostatnim argumentem Labudy, którym jest falsyfikat magdeburski z lat 1004–1012 mający na celu podporządkowanie Ungera obodienicy Magdeburga<sup>132</sup>. Zdaniem Labudy „fałszerz musiałby się odwołać do faktu jego [Ungera – DS] egzempcji, aby uzyskać zniszczenie uchwał synodu gnieźnieńskiego”. Nie widzę tu związku między egzempcją a ważnością uchwał zjazdu gnieźnieńskiego. Cofnięcie egzempcji w 1000 roku przy okazji formowania archidiecezji gnieźnieńskiej byłoby ze strony papieża aktem jak najbardziej legalnym. Ponadto przykłady pokazują, że metropolicie dotknięci przywilejami egzempcyjnymi wystawionymi dla swojego sufragana chwyтали się różnych metod dla zmiany tej sytuacji. Jedną z nich były próby ignorowania przywileju papieskiego i przeforsowanie swojego stanowiska<sup>133</sup>. Tak więc ewentualna egzempcja Ungera przed rokiem 1000 nie stanowiła przeszkody prawnej i nie musiała zostawić śladu źródłowego.

Do wszystkich egzempcji, których okoliczności są lepiej oświetlone źródłowo, dochodziło w specyficznych sytuacjach politycznych, a nie z powodów kościelnych, których istnienia można by się również dopatrywać w przypadku biskupów Jordana i Ungera. Tymi okolicznościami było istnienie już organizacji metropolitalnej i władzy metropolity albo na terytorium istniejącego już biskupstwa albo na terenie, na którym powstać miało nowe biskupstwo, albo gdy najbliższa terytorialnie metropolia znajdowała się na terenie innego państwa (por. egzempcje biskupstw normañskich w południowych Włoszech). Choć powody nigdy nie były wyrażone wprost, to podstawowy element egzempcji – stała konsekracja przez papieża – pokazuje w kogo miała być egzempcja wymierzona, a więc przeciw władzy metropolity i jego politycznego partnera czy lepiej zwierzchnika; przeciw ich

---

Kehr, *IP*, X, s. 252, nr 3–4. Inne przykłady: biskupstwo Agrigento włączone do Palermo w 1130 i 1156, biskupstwo Katania, od 1183 r. należało do metropolii Monreale.

<sup>130</sup> G. Labuda, *Organizacja*, s. 470 n.

<sup>131</sup> G. Labuda, *Gniezno stolicą wczesnopiastowskiego państwa polskiego*, [w:] *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, Poznań 2000, s. 51–53, 58 n.

<sup>132</sup> G. Labuda, *Organizacja*, s. 471 n, 514 nn.

<sup>133</sup> Por. tu opisaną wyżej historię biskupstwa w Besalù, które mimo przywilejów papieskich zostało nie tylko pozbawione swojego statusu prawnego – egzempcji, ale nawet zlikwidowane w najbliższym dogodnym momencie, w 1020 r. Był to rezultat udanej akcji episkopatu katalońskiego, a zwłaszcza najbardziej zainteresowanego (i poszkodowanego) biskupa Piotra z Gerony. Sprawa została załatwiona bez udziału papieża.

wpływow na sprawy kościelne podległe innej władzy terytorialnej poprzez prawo konsekracji, a przede wszystkim wobec ewentualnej odmowy konsekracji lub stawianiu jakichś warunków, od których uzależniono by jej dokonanie. Te wszystkie motywy można by dostrzec w przypadku polskich biskupów, gdzie ewentualna egzempcja byłaby pomyślana jako zabezpieczenie przed zakusami innych metropolitów.

Opisaną powyżej sytuację biskupstwa Besalù w pewien sposób można traktować jako analogię do wcześniejszych o dobre ćwierć wieku wydarzeń w Polsce, kiedy to Mieszko I również darował swoje ziemie Stolicy Apostolskiej. Byłby więc to ewentualnie pierwszy krok w kierunku uzyskania trwałej zależności biskupa polskiego od papieżstwa na przykład w takiej formie jaka miała miejsce w przypadku Besalù, ale – przyjmując uznane w nauce datowanie – dopiero u schyłku jego panowania. Widzimy więc, że *Dagome iudex* może być także traktowany jako ewentualny wstęp do starań o zmianę statusu prawnego biskupa w Polsce. O tym, że doszło do tego przed powołaniem metropolii w Gnieźnie źródła milczą, a wydarzenia z roku 1000 pokazują, że Bolesław wybrał plan maksymalistyczny – erygowanie nowej prowincji kościelnej.

Być może rozwiązanie problemu leży poza naszymi możliwościami pojmowaniem ówczesnej rzeczywistości prawnej (jeśli chodzi o prawo kościelne), którą często błędnie traktujemy jako system w miarę dokładnie uporządkowany i powszechnie znany. Nie wiemy w jakich okolicznościach Jordan i Unger otrzymywali sakrę biskupią i od kogo. Niekoniecznie ich sytuacja prawna od początku była jasno określona, a brak ewentualnych konfliktów nie spowodował jej dokładnego uregulowania przed rokiem 1000. Sensowne wydaje się założenie, że zarówno Jordan jak i Unger należeli do tych biskupów, którzy być może otrzymali sakry biskupie od któregoś z metropolitów nadreńskich (zakładając lotaryńskie pochodzenie Jordana)<sup>134</sup> czy ogólnie z terenu Rzeszy (Unger)<sup>135</sup> i pojawiali się w Polsce już z sakrą biskupią, którą otrzymali w zupełnie innym celu<sup>136</sup>. Nie było więc problemu praw do ich konsekracji a tym samym ustalenia podległości metropolitalnej.

---

<sup>134</sup> G. Labuda, *Mieszko I*, s. 114 nn, obstaje przy zdaniu, że konsekracja Jordana musiała dokonać się w Rzymie z rąk papieża jako skutek petycji Mieszka I i Dobrawy. Pogląd ten, nie mający oparcia w źródłach, wyrasta zapewne z błędnego – moim zdaniem – przekonania Labudy, że prawo erygowania biskupstw i wysyłania biskupów do krajów pogańskich należało wyłącznie do papieży.

<sup>135</sup> MGH Diplomata Ottoni III, nr 75, s. 482: *Vunnigerus episcopus Mimileuensis ecclesiae abbas*.

<sup>136</sup> Por. przypadek Adalberta z Trewiru, który otrzymał sakrę biskupia w 961 roku w związku z misją na Rusi, a w kilka lat po jej niepowodzeniu został pierwszym arcybiskupem Magdeburga w 968 roku.

Na dłużej sytuacji ta była nie do utrzymania, ale na szczęście na zjeździe gnieźnieńskim sprawę tę ostatecznie uregulowano.

W świetle powyższych ustaleń, hipoteza o egzempcji pierwszych biskupów została zbyt pochopnie odrzucona oraz zdecydowanie niebacznie zastąpiona chybioną koncepcją rzekomego biskupstwa bezpośrednio zależnego od Stolicy Apostolskiej. Problem statusu prawnego pierwszych biskupów polskich jest więc otwarty. Wydaje mi się, że nie jesteśmy w stanie dać rozwiązania w sensie pozytywnym oraz chyba zmuszeni jesteśmy do dywagacji w zakresie wyznaczonym przez kilka hipotez opartych na znanych nam realiach ówczesnego Kościoła powszechnego i potwierdzonych, a może raczej w tym przypadku niesprzecznych z wymową skąpych źródeł.

